

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2018 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w następującym składzie:

P.: SSR Joanna Król-Szymielewicz

Ławnicy: Elżbieta Ziółkowska, Marian Klekot

Protokolant: Dorota Węgrzyn

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 września 2018 r. we W.

sprawy z powództwa E. F.

przeciwko Zespołowi Szkół Gastronomicznych we W.

o zadośćuczynienie w związku z mobbingiem

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 2700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. zalicza koszty sądowe na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Powódka E. F. w pozwie wniesionym do tut. Sądu w dniu 27 stycznia 2017 r. (data prezentaty biura podawczego k. 2) domagała się zasądzenia od strony pozwanej Zespołu Szkół Gastronomicznych we W. kwoty 45.000,00 zł jako zadośćuczynienia z tytułu mobbingu oraz zasądzenia na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm prawem przewidzianych.

W uzasadnieniu powódka zarzuciła, że mobbing wobec jej osoby w pozwanej placówce miał miejsce od 2002 r., zaś ze strony ówczesnej wicedyrektor M. F. rozpoczął się w dniu 2005 r. Podniosła, iż M. F. (wicedyrektor) i K. S. (dyrektor) stopniowo wzmagaly wobec niej zachowania mobbingowe, które trwają do chwili obecnej. W ocenie powódki, mobbing nasilał się w związku z arkuszem organizacyjnym – miało to miejsce w 2007 r. a następnie na przełomie roku szkolnego 2013/2014, w którym nauczanie przedmiotu chemii powierzono nauczycielowi, który nie miał styczności z tym przedmiotem przynajmniej 12 lat. Skutkiem powyższego, odebrano powódce godziny wychowawstwa.

Powódka wskazała, że w/w działania wywołały u niej pogorszenie stanu zdrowia. Drastyczne pogorszenie się jej stanu zdrowia miało miejsce w marcu 2014 r. – kiedy to uległa wypadkowi przy pracy. Podniosła, że zostały spełnione podstawowe kryteria mobbingu, takie jak: czas trwania, powtarzalność, negatywne intencje sprawcy. Zarówno K. S. jak i M. F. stosowały wobec niej środki manipulacji psychicznej, w tym manipulowały uczniami w celu jej poniżenia, a w konsekwencji emocjonalnego i intelektualnego wyniszczenia.

Do najbardziej typowych działań mobbingowych wobec niej należało w pierwszej kolejności, pomijanie w wyróżnieniach i umniejszanie osiągnięć (nagrody Prezydenta Miasta, Kuratora Oświaty a także Ministra Edukacji

Narodowej). Powódka wyjaśniła, że była postrzegana, jako nauczyciel bardzo oddany uczniom i szkole, nie mniej jednak, dyrektor szkoły nie poparła wniosku o przyznanie jej nagrody Kuratora Oświaty. Powódka podniosła, że wynik głosowania nad tym wnioskiem był dla niej upokorzeniem, ponieważ komisja licząca głosy zaakcentowała liczną liczbę głosów na „nie”, a w dalszej kolejności podała głosy na „tak”. Zarzuciła, że przy wniosku głosowanym wobec innej nauczycielki taka sytuacja nie miała miejsca. Za wieloletnią pracę i ogromne zaangażowanie dla dobra szkoły, była publicznie upokorzona, poniżona i zostało obniżone jej poczucie wartości. Powódka wskazała, że dyrektor pominęła ją również w przyznaniu nagrody w październiku 2014 r. (którą zwyczajowo przyznawała jako rekompensatę przy braku funduszy z zewnątrz). Podała, że pod koniec stycznia 2014 r. dyrektor pominęła jej osiągnięcia – systematyczną organizację i opiekę nad uczniami podczas wykładów na Uniwersytecie (...) na Wydziale Chemii, a także Wydziale Biotechnologii w soboty, w czasie wolnym od zajęć edukacyjnych. Powódka zwróciła uwagę, że dopiero po jej interwencji, K. S. w sposób upokarzający oraz krzywdzący napisała w ogłoszeniu 77/13/14, iż na interwencję i prośbę zgłoszoną przez E. F. po Radzie Pedagogicznej dziękuje jej za przeprowadzenie projektu z chemii. W dniu 20 stycznia 2016 r. dyrektor czytając na Radzie Pedagogicznej sprawozdanie z pracy szkoły celowo pominęła osiągnięcia powódki, o których mowa powyżej.

Powódka wskazała, że jako działanie mobbingu ze strony dyrektora wskazać należy również pozbawienie powódki dodatku motywacyjnego za wyróżniającą pracę dydaktyczno – wychowawczą, a także niewypłacenie należnego wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe zgodnie z pismem powódki z dnia 24 sierpnia 2015 r. Wyjaśniła, że w poprzednich latach otrzymywała dodatek motywacyjny w wysokości 150 %. Po wypadku komunikacyjnym w pracy w 2010 r. dodatek został jej obniżony do 100 %. Wówczas dyrektor szkoły wystawiła zaświadczenie o utracie kwoty dodatku motywacyjnego. Powódka podała, że do pracy wróciła w 2011 r. i wówczas wypełniła kartę do uzyskania dodatku motywacyjnego na kolejny rok szkolny, tj. do września 2011 r. do stycznia 2012 r. – zgodnie z ustaleniami z dyrektorem. Powódka podniosła, że pomimo dużej ilości punktów, ostatecznie została pozbawiona dodatku motywacyjnego, zaś próby wyjaśnienia tego stanu rzeczy okazały się bezskuteczne. W następstwie rozmowy z dyrektorem, otrzymała dodatek motywacyjny za grudzień 2011 r. i styczeń 2012 r. Kolejno zarzuciła, że w II semestrze roku szkolnego 2015/16 dyrektor M. F. obniżyła jej dodatek motywacyjny, poniżej normy przypadającej na etat nauczyciela, pomimo dużej liczby punktów, przy czym kolejne obniżenie dodatku motywacyjnego miało miejsce podczas roku szkolnego 2016/2017. Powódka podała, że niewypłacenie należnego wynagrodzenia, zgodnie z jej pismem z dnia 24 sierpnia 2014 r., za przepracowane godziny nadliczbowe skutkowało również zmniejszeniem wynagrodzenia za urlop wypoczynkowy w okresie ferii zimowych i w okresie ferii letnich.

Jako kolejne przejawy działań mobbingu, powódka wskazała odebranie jej wychowawstwa klasy 1 Ga, odsunięcie jej od prowadzenia zajęć edukacyjnych z chemii w klasie wychowawczej i odsunięcie jej od pracy wychowawczej. Wyjaśniła, że w dniu 27 czerwca 2014 r. wicedyrektor M. F. oświadczyła, że odbiera jej wychowawstwo klasy 1 Ga, zaś swoją decyzję tłumaczyła doborem nauczyciela oraz faktem, że klasa nie chce mieć nic wspólnego z wychowawcą. Powódka zarzuciła, że została odsunięta od prowadzenia zajęć edukacyjnych z chemii w jej klasie wychowawczej. Podała, że w dalszym ciągu nie zna rzeczywistych przyczyn pozbawienia jej wychowawstwa, gdyż na ogólnikowo postawione zarzuty przez dyrekcję, odpowiedziała bardzo rzeczowo, wskazując, że musiałaby łamać obowiązujące ją przepisy BHP a także nie stosować się do podstawy programowej, do czego próbowały zmusić ją dyrektor i wicedyrektor. Powódka wskazała m.in., że w kolejnym roku szkolnym nie otrzymała godzin w projekcie „Modernizacja kształcenia zawodowego”, a M. F. nie zgodziła się na realizację międzyszkolnego projektu „Dieta w sporcie”.

Powódka podała, że w dniu 11 marca 2014 r. w czasie rozmowy, jaka miała miejsce w gabinecie dyrektora szkoły miała napad tężyczki, znacznie podwyższone ciśnienie tętnicze oraz oznaki omdlenia, które były ostrą reakcją na stres. Powyższe zdarzenie zostało zakwalifikowane jako wypadek przy pracy, bowiem doznany stres nie był związany ze zwykłym wykonywaniem obowiązków pracowniczych. Powódka odniosła się do sytuacji, jaka miała miejsce w dniu 10 marca 2014 r., a następnie do okoliczności, w jakich uległa wypadkowi. Powódka nadmieniła, że dyrektor i wicedyrektor rozmawiały z uczniami klasy, której była wychowawcą i nastawiały uczniów przeciwko niej, sugerując, że są lepsi nauczyciele od powódki.

W dalszej części pozwu, powódka podała, że w dniu 19 lutego 2016 r. odbyło się zebranie zespołu nauczycieli przedmiotów ścisłych dotyczące dnia otwartego szkoły, na którym E. F. zgłosiła swoją propozycję utworzenia pracowni i pokazania uczestnikom dnia otwartego doświadczeń chemicznych. Podniosła, że wówczas E. C. rozpoczęła jej przepytywanie czy ma listę uczniów, którzy to zrobią, tematy doświadczeń, przy czym na koniec zrobiła bardzo złośliwy komentarz, „bo Ania już ma” (jakaś inna nauczycielka), mając na celu pokazanie powódce, że jest do tego zadania niepotrzebna. Fakt ten, powódka zgłosiła K. G. z prośbą o podjęcie działań antymobbingowych, lecz do dnia dzisiejszego nie wyjaśniono tego zdarzenia.

Jako działanie, które zdaniem powódki także można określić jako mobbing powódka wskazała wniesienie prywatnego aktu oskarżenia przez dyrektora M. F.. Powódka wyjaśniła, że skierowała pismo do Kuratorium (...), w którym zawiadomiła, że w dniu 3 grudnia 2015 r. M. F. poświadczyla nieprawdę poprzez wpisanie tematów zajęć do dziennika lekcyjnego i potwierdziła ich przeprowadzenie własnym podpisem, mimo iż w tym samym czasie przebywała w Sądzie Rejonowym dla Wrocławia – Śródmieścia, gdzie była przesłuchiwana w charakterze świadka (w sprawie ubezpieczeniowej powódki). Wprawdzie, Rzecznik Dyscyplinarny dla (...) przy Wojewodzie (...) wszczął postępowanie dyscyplinarne w sprawie, jednak po przeprowadzeniu czynności umorzył postępowanie wyjaśniające. Powódka wskazała, że pismo do Kuratorium (...) M. F. potraktowała jak pomówienie, skutkujące poniżeniem jej w opinii publicznej i narażeniem na utratę zaufania, dlatego wniosła przeciwko powódce prywatny akt oskarżenia.

Kolejno powódka podała, że w dniu 18 maja 2016 r., E. F. otrzymała od M. F., za pośrednictwem sekretarki, pismo będące upomnieniem, zaczęła je czytać, jednak pod wpływem stresu zemdląła. Dalej wyjaśniła, że miała silne objawy tężyczki, jak w dniu 11 marca 2014 r., dlatego zabrało ją pogotowie. Powódka szczegółowo odniosła się do kwestii otrzymania polecenia przygotowania do utylizacji odczynników chemicznych oraz sporządzenia ich wykazu do dnia 10 czerwca 2016 r., przy czym pod tym poleceniem znalazło się kolejne polecenie zdania wszystkich kluczy do laboratorium, w których była posiadaniu. Następnie wskazała, że w dniu 20 czerwca 2016 r. złożyła zażalenie na postępowanie Dyrektora Zespołu Szkół wraz z wnioskiem o powiadomienie organu prowadzącego o złożonym zażaleniu. Wobec bezczynności, Dyrektora skierowała w dniu 22 lipca 2016 r. pismo do Urzędu Miejskiego W., następnie w dniu 15 września 2016 r. pismo do Dyrektora Zespołu Szkół i kolejno zgłoszenie do Państwowej Inspekcji Pracy. Powódka zwróciła uwagę, że dopiero poleceniem służbowym z dnia 19 października 2016 r. została zobowiązana przez Dyrektora do wskazania członka Komisji ds. Przeciwdziałania Dyskryminacji i Mobbingowi oraz została poinformowana, że termin obrad został wyznaczony na dzień 4 listopada 2016 r. Podniosła, że Komisja nie wykonała żadnej czynności, do których była powołana. Członek Komisji wskazany przez nią – P. (...) Organizacji Związku Zawodowego (...) napisała do Prezydenta W. pismo z informacjami o szeregu nieprawidłowości oraz rażącym naruszeniu jej praw, co uniemożliwiło ze skorzystania z zagwarantowanego w obowiązującej polityce antymobbingowej prawa do zbadania jej zarzutów.

W dalszej części pozwu, powódka odniosła się do polecenia służbowego z dnia 15 listopada 2016 r. i kary porządkowej upomnienia z dnia 22 grudnia 2016 r.

Powódka wyjaśniła, że wskutek działań mobbingowych nastąpił u niej rozstrój stanu zdrowia psychicznego i fizycznego, w postaci nadciśnienia tętniczego, wystąpienia zaburzeń adaptacyjnych, silnego stresu, który w momentach krytycznych przybiera postać napadu tężyczki, wymagającej hospitalizacji. Podała, że w/w działania spowodowały, że nie uczestniczy w szkolnych imprezach, takich jak spotkania noworoczne, wycieczki zagraniczne rady pedagogicznej. Powódka podała, że czuje się osobą niepotrzebną oraz ukaraną za złożenie „donosu” na M. F. związanego z nieprawidłowościami w prowadzeniu ewidencji zastępstw na zajęciach lekcyjnych. Podniosła, że po rozmowie w dniu 8 czerwca 2016 r. z Dyrektorem M. F., została pouczone w obecności K. G., że ma zakaz rozpowszechniania informacji o mobbingu, którego w ocenie Dyrektora nie ma.

Powódka podała, że w ostatnim czasie często odczuwa ból w okolicach serca, obawia się spotkania z Dyrektorem, na każdą próbę stawiania się w sekretariacie, reaguje znaczną zwyżką ciśnienia tętniczego oraz złym samopoczuciem.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana Zespół Szkół Gastronomicznych we W., wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Strona pozwana przyznała, że powódka jest zatrudniona w Zespole Szkół na stanowisku nauczyciela w pełnym wymiarze czasu pracy, na podstawie mianowania, na czas nieokreślony. Jednocześnie zaprzeczyła, aby w jakiegokolwiek formie wobec powódki były stosowane działania i zachowania mobbingowe, polegające na uporczywym i długotrwałym nękanii lub zastraszaniu, mogące wywołać u powódki zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, czy też mogące powodować lub mające na celu poniżenie lub ośmieszenie powódki, izolowanie czy też wyeliminowanie jej z zespołu pracowników.

Strona pozwana podkreśliła, że do marca 2014 r. powódka nie dawała w żaden sposób znać, jakoby działania mobbingowe ze strony pracodawcy miały trwać już od 2005 roku. Powódka traktowała M. F. – wówczas wicedyrektora szkoły, jako osobę, której można się zwierzyć. Wielokrotnie przychodziła przed lekcjami, około godz. 7.00 do jej gabinetu, opowiadając wicedyrektorowi szkoły zarówno o życiu zawodowym jak i prywatnym. Pozwana podniosła, że nie szukałaby kontaktu na tym polu, gdyby M. F. stosowała wobec niej mobbing od 2005 roku.

Dalej, strona pozwana odniosła się do zarzutu przydzielania zajęć z chemii również innym nauczycielkom, wskazując, m.in., że powódka oprócz nauczania chemii ma również kwalifikacje do nauczania podstaw przedsiębiorczości i dlatego otrzymała do nauczania te dwa przedmioty. Łączenie nauczycielom przydziałów z różnych przedmiotów to rutynowe działanie dyrektora w każdym roku szkolnym, mające na celu zapewnienie etatów wszystkim pracownikom pedagogicznym. Strona pozwana podkreśliła, że powódka przez cały okres zatrudnienia miała zapewniony pełny etat, dlatego niezrozumiałe są wywody o godzinach przydzielonych poszczególnym nauczycielom, które miałyby świadczyć o mobbingu.

Strona pozwana nie zaprzeczyła, że powódka prosiła o pomoc ws. mobbingu (...) Inspektora Pracy, pedagoga szkolnego i kierownika praktyk, wskazała jednak, że brak działań ze strony powyższych osób należy tłumaczyć faktem, że nikt inny - poza powódką - nie potrafił dopatrzeć się w działaniu pracodawcy zachowań mobbingowych.

Kolejno podała, że całkowicie nieuzasadniony jest zarzut powódki dotyczący rzekomych działań poprzedniej dyrektor K. S., polegających na pomijaniu powódki w wyróżnieniach i umniejszaniu jej osiągnięć. Przede wszystkim, nie jest prawdą, że K. S. nie poparła wniosku o nagrodę Kuratora Oświaty dla powódki w roku 2014 r. Co istotne, fakt, że odbyło się głosowanie nad wnioskiem o nagrodę dla powódki, świadczy właśnie o podjęciu działań w celu złożenia tego wniosku w Kuratorium (...). Odnosząc się zaś do zarzutu zaakcentowania przez komisję głosów na „nie”, a następnie podania głosów na „tak” strona pozwana podniosła, że przy takiej ocenie sytuacji należy wziąć pod uwagę zobiektywizowany wzorzec wrażliwości pracownika. Nie każde działanie, które pracownik odbiera jako krzywdzące, może zostać uznane za mobbing. Strona pozwana podniosła, że dyrektor szkoły, nie miała żadnego wpływu na wynik głosowania. Argumentując dalej zaprzeczyła, aby w szkole obowiązywała „tradycja” przyznawania nauczycielom rekompensat w przypadku nieotrzymania przez nauczyciela nagrody zewnętrznej. Strona pozwana odniosła się również do zarzutu, że M. F. nie opowiedziała o osiągnięciach powódki na radzie pedagogicznej w dniu 20 stycznia 2016 r., wskazując, że powódka nie była jedyną osobą prowadzącą podobne działania, której dyrektor nie wymieniła z imienia i nazwiska, przy czym nie było to działanie celowe.

Zdaniem strony pozwanej, bezzasadne są zarzuty powódki odnośnie pozbawienia jej dodatku motywacyjnego za wyróżniającą pracę dydaktyczną oraz niewypłacenia wynagrodzenia za godziny nadwymiarowe. Wskazała, że wbrew twierdzeniu powódki, nie została ona pozbawiona dodatku motywacyjnego, ponieważ po wypadku komunikacyjnym w 2010 r. powódce wypłacono zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego w wysokości 100 % podstawy (do podstawy wliczono 300 zł dodatku motywacyjnego przysługującego powódce). W roku szkolnym 2010/2011 powódka miała absencję, która dotyczyła wypadku w pracy, czyli 100 % podstawy, gdzie w dalszym ciągu wliczony był dodatek w wysokości 300 zł. Strona pozwana podkreśliła, że M. R. specjalista ds. księgowości, udzieliła powódce szczegółowych wyjaśnień, co do podstawy wynagrodzenia i składników w nim uwzględnionych. Podała przy

tym, że dodatek motywacyjny przyznawany jest przez Dyrektora Szkoły zgodnie z Uchwałą Rady Miejskiej W. Nr (...) z dnia 23 kwietnia 2009 r., zaś materialnoprawna podstawa została zawarta w § 8 ust. 6 uchwały. Strona pozwana wskazała, że powódka otrzymywała dodatek motywacyjny w różnych okresach, w różnej wysokości, każdorazowo uzasadnionej obiektywną oceną jej dokonań i wkładu pracy w działania szkoły. Odnosząc się zaś do żądania wypłacenia za godziny ponadwymiarowe, pozwana podała, że powódka domaga się wypłaty wynagrodzenia za godziny, których nie zrealizowała, gdyż w pierwszym i ostatnim dniu szkoły, nie odbywają się zajęcia wychowawcze.

Strona pozwana przyznała, że powódce została odebrana klasa wychowawcza, wskazała jednak, że M. F. wykonała jedynie polecenie dyrektora szkoły K. S., natomiast o zmianę wychowawcy wnioskowali sami uczniowie. Podała przy tym, że powódka została pozbawiona możliwości zarobkowania na nauczaniu indywidualnym, ponieważ jeden z uczniów był sygnatariuszem wniosku o zmianę wychowawcy.

Argumentując dalej podała, że powódka nie otrzymała godzin w projekcie „Modernizacja kształcenia zawodowego”, ponieważ był to ostatni rok szkolny i liczba godzin była bardzo mała w porównaniu z poprzednimi latami. Strona pozwana nie kwestionuje, że nie wyraziła zgody na realizację projektu „Dieta w sporcie”, zaś obszernie wyjaśnienia, zawierające obiektywne przyczyny braku zgody, przekazała powódce na piśmie. Cztery nauczycielki odmówiły udziału w projekcie, więc projekt po prostu nie doszedł do skutku.

Strona pozwana zaprzeczyła, aby powódka była nadmiernie obciążona pracą w roku 2013/2014. Wymiar etatu powódki wynosił około 1, tzn. średnio 18 godzin dydaktycznych w tygodniu. Oprócz chemii, powódce przydzielono podstawy przedsiębiorczości, ponieważ miała kwalifikacje do nauczania tego przedmiotu.

Wskazała, że nieprawdą jest również, że dyrekcja przekazała informacje powódce o tym, że uczennica M. C. (1) złożyła skargę na jej działania. Strona pozwana wyjaśniła, że powódka domyślając się, kto jest autorem, zadzwoniła do W. C. (matki uczennicy) i prosiła ją o zmianę opinii i wstawienie się za nią u dyrekcji. Również rozmowa w gabinecie przebiegała w odmienny sposób, aniżeli przedstawiła to powódka. Odnosząc się zaś do zasłabnięcia powódki, strona pozwana podała, że nie jest to wynik rzekomego mobbingu, a wydarzenie związane ze stanem zdrowia powódki i jej reakcją na stres, który nadto jest nieodłącznie związany z pracą nauczyciela.

Strona pozwana w odpowiedzi na zarzut powódki, że M. F. wniosła przeciwko niej prywatny akt oskarżenia, podała, że zgodnie z orzecznictwem, korzystanie z przewidzianych prawem karnym środków ochrony, nie może stanowić działań mobbingowych.

W dalszej kolejności, pozwana odniosła się do zarzutów powódki związanych z udzielonym jej upomnieniem, wskazując m.in., że nikt oprócz powódki, nie miał dostępu do szafek. Poza tym, dnia 15 listopada 2016 r. powódka została zobowiązana do przygotowania odczynników i zaznaczenia tematów na rozkładach zajęć, przy czym ostatecznie, polecenie dyrektora nie zostało prawidłowo wykonane.

Strona pozwana wyjaśniła, że w placówce obowiązuje Wewnętrzna Polityka A.. Prawdą jest, że dnia 20 czerwca 2016 r. wpłynęło zażalenie na postępowanie dyrektora, jednakże, z uwagi na ogrom spraw do załatwienia, dopiero w październiku M. F. rozpoczęła procedury związane z powołaniem Komisji ds. przeciwdziałania mobbingowi.

Ponadto, powódka złożyła skargę do Okręgowego Inspektoratu Pracy, który w dniach 8,9,10 listopada 2016 r. przeprowadził w pozwanej szkole kontrolę na okoliczność mobbingu. Kontrolujący rozmawiał z przedstawicielami reprezentatywnych organizacji związkowych, zaś w dniu zakończenia kontroli, Prezes Ogniska (...) N. O. oraz P. K. (...), złożyły pismo, w którym wyraziły zaniepokojenie działaniami podejmowanymi przez powódkę.

Odnośnie zarzutu niepoinformowania powódki o odbywających się szkoleniach, pozwana wyjaśniła, że dyrektor szkoły została poinformowana o organizowanych szkoleniach pomiędzy dwoma wyjazdami służbowymi 25 września – 2 października 2016 r. i 7 października 2016 r. Gdy odebrała tę wiadomość, przekazała ją akurat napotkanej nauczycielce A. O. (1). Poza tym, informacje o szkoleniach są dostępne dla wszystkich nauczycieli na stronie internetowej (...) Centrum (...).

Reasumując, w ocenie strony pozwanej, odczucia powódki, mają charakter subiektywny, wynikający z braku umiejętności rzeczywistej oceny sytuacji oraz braku odporności na krytykę. Żadnym bowiem zachowaniem dyrekcja Zespołu Szkół nie dopuściła się czynów mobbingowych wobec powódki.

Strony wyraziły zgodę na skierowanie sprawy do mediacji. W wyniku rozmów stron prowadzonych z udziałem mediatora, powódka zdecydowała się udać na roczny urlop dla poratowania zdrowia przysługujący nauczycielom, na okres od 16.10.2017r. do 15.10.2018r.

W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W skład Zespołu Szkół Gastronomicznych we W. wchodzi następujące szkoły ponadgimnazjalne: (...) Szkoła Zawodowa nr (...) (od 2017 r. Szkoła Branżowa I stopnia Nr 9), Liceum Profilowane nr 11, Technikum nr 9 oraz szkoły policealne: Szkoła Policealna nr 13 oraz Technikum Uzupełniające – K..

W placówce kształcą się około 1.000 uczniów, zatrudnionych jest około 100 nauczycieli.

Dowód: - zeznania świadka K. G., k. 693,

- zeznania świadka K. S., k. 740.

Zgodnie z § 14 ust. 5 obowiązującego u strony pozwanej Statutu, Dyrektor jest kierownikiem zakładu pracy dla zatrudnionych w szkole nauczycieli i pracowników administracyjno – obsługowych:

1. Zatrudnia i zwalnia pracowników zgodnie z obowiązującym prawem,
2. Zatwierdza zakres czynności pracowników (...),
3. Umożliwia pracownikom podnoszenie kwalifikacji,
4. Przyznaje nagrody oraz wymierza kary porządkowe nauczycielom oraz innym pracownikom szkoły,
5. Występuje z wnioskami, po zasięgnięciu opinii Rady Pedagogicznej o odznaczenia, nagrody i inne wyróżnienia dla nauczycieli i pozostałych pracowników (...),
6. Administruje zakładowym funduszem świadczeń socjalnych zgodnie z ustalonym regulaminem.

Dowód: - Statut Zespołu Szkół Gastronomicznych we W., k. 902 - 925.

Powódka E. F. ukończyła w 1985 r. (...) – Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii o specjalności nauczycielskiej.

Powódka została zatrudniona w Szkole Podstawowej w S., w dniu 1 września 1985 r., na czas nieokreślony, na stanowisku nauczyciela chemii w wymiarze 18 godzin zajęć dydaktyczno – wychowawczych w tygodniu.

W dniu 30 marca 1990 r., powódka złożyła wniosek o przeniesienie służbowe, przy czym w piśmie z dnia 22 maja 1990 r., jako miejsce docelowe wskazała Centrum (...) we W..

Z dniem 1 września 1990 r. powódka w trybie art. 18 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela została przeniesiona na stanowisko nauczyciela chemii do Centrum (...) we W..

Następnie w dacie 1 września 1996 r., na podstawie aktu przekształceniowego Nr 2/96, powódka została pracownikiem Zespołu Szkół (...) we W., w związku z przekształceniem Centrum (...) we W. w Zespół Szkół (...) we W..

W dniu 23 sierpnia 2000 r. powódce nadany został stopień awansu zawodowego nauczyciela mianowanego.

Na podstawie uchwały Nr XLIV/1456/02 Rady Miejskiej W. z dnia 31 stycznia 2002 r., zlikwidowano Zespół Szkół (...) we W. oraz szkoły wchodzące w skład Zespołu Szkół: Liceum Zawodowe, Technikum (...) Zaocznego dla Dorosłych oraz Wojewódzki Ośrodek (...).

W związku z powyższym, powódka na podstawie art. 23¹ k.p., z dniem 1 września 2002 r. stała się pracownikiem pozwanego Zespołu Szkół Gastronomicznych we W.. W momencie przejścia zakładu pracy, powódka była wychowawcą w klasie o profilu technik przetwórstwa spożywczego.

W dniu 23 sierpnia 2002 r. powódce nadany został stopień awansu zawodowego nauczyciela dyplomowanego.

Obecnie powódka w dalszym ciągu pozostaje zatrudniona w Zespole Szkół Gastronomicznych na stanowisku nauczyciela chemii.

W okresie od 16.10.2017r. do 15.10.2018r. powódka wykorzystywała roczny urlop dla poratowania zdrowia, a obecnie przebywa na urlopie wypoczynkowym.

Powódka posiada również uprawnienia do nauczania przedmiotu podstawy przedsiębiorczości.

Dowód: - dokumentacja dotycząca zatrudnienia, w aktach osobowych powódki, w załączeniu,

- zeznania świadka K. G., k. 693,

- zeznania świadka K. S., k. 740,

- zeznania świadka A. O. (1), k. 772,

- przesłuchanie powódki, k. 991-992;

- przesłuchanie w charakterze strony pozwanej dyrektora M. F.: k.1034-1035.

Począwszy od 1 września 2002 r. – od kiedy powódka stała się pracownikiem pozwanego Zespołu Szkół Gastronomicznych we W. - i także w latach następnych, powódce przyznawano dodatek motywacyjny.

Dodatek motywacyjny przyznawany jest obecnie przez Dyrektora Szkoły zgodnie z Uchwałą Rady Miejskiej W. nr (...) z dnia 23 kwietnia 2009 r. w sprawie regulaminu przyznawania dodatków oraz innych składników wynagrodzenia dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach opiekuńczo – wychowawczych prowadzonych przez Miasto.

Podstawa przyznania dodatku została wyrażona w § 8 ust. 6 w/w uchwały. Dodatek motywacyjny nie jest przyznawany w okresie zwolnienia lekarskiego nauczyciela.

Dowód: - dokumentacja w aktach osobowych powódki, w załączeniu,

- wydruk uchwały Rady Miejskiej W. Nr (...), k. 180 - 184,

- zeznania świadka K. S., k. 740.

Począwszy od dnia 1 września 2000 r. do dnia 31 sierpnia 2015 r. funkcję dyrektora Zespołu Szkół Gastronomicznych we W. pełniła K. S., zaś wicedyrektorem była M. F.. K. S. nauczała przedmiotu - podstawy żywienia.

Pod koniec sierpnia 2002 r., K. S. zwróciła się do kadry nauczycielskiej z prośbą, aby serdecznie przywitali nauczycieli przejętych przez stronę pozwaną ze zlikwidowanego Zespołu Szkół (...) we W. i okazali im wsparcie w pierwszych dniach pracy w nowym miejscu.

W Zespole Szkół Gastronomicznych we W., przed zatrudnieniem powódki, przedmiotu chemii nauczały A. O. (1) (od 1995 r.) i E. H. (która po zatrudnieniu powódki przeszła na emeryturę).

Po rozpoczęciu roku szkolnego w 2002r. i objęciu zatrudnienia w nowej placówce, powódka w jednej z rozmów z A. O. (1), poinformowała ją, że w poprzednim miejscu zatrudnienia „wykończyła nauczycielkę chemii”.

Dowód: - zeznania świadka K. S., k. 740,

- zeznania świadka A. O. (1), k. 772.

Z dniem 1 września 2003 r. powódce przydzielono 18/18 godzin tygodniowo etatu nauczyciela chemii.

Chemiczka A. O. (1) nauczała również przedmiotów: matematyka i informatyka. Początkowo współpraca pomiędzy A. O. (1) a powódką układała się poprawnie.

Dowód: - zeznania świadka A. O. (1), k. 772,

- przesłuchanie powódki, k. 991-992.

Powódka angażowała się w życie szkoły, chętnie pomagała podczas organizacji konkursów dla uczniów. W 2003 r. powódka pozyskała sponsorów na nagrody dla młodzieży w konkursie „zawód kelner – kucharz” odbywającym się w 4 miastach: S., H., W., T.. W związku z tym, dyrektor K. S. zaprosiła powódkę wraz z mężem na galę tego konkursu, chociaż pozostali pedagodzy, którzy przygotowali uczniów do konkursu nie brali udziału w imprezie, z uwagi na ograniczoną liczbę miejsc.

Ponadto, w 2003 r. dyrektor K. S. przyznała powódce N. Dyrektora za wyróżniającą pracę pedagogiczną w wysokości 758, 70 zł, zaś w 2005 r. i następnie w 2009 r. Nagrodę Dyrektora z okazji Dnia (...) Narodowej.

W dniu 25 stycznia 2010 r. dyrektor K. S. wystąpiła do Kuratorium (...) we W. o nadanie powódce „Medalu Komisji Edukacji Narodowej”.

Pismem z dnia 15 czerwca 2010 r. Dyrektor Wydziału (...) Urzędu Miejskiego W., złożył powódce oraz uczniom Zespołu Szkół Gastronomicznych we W., podziękowania za profesjonalną oprawę cateringową podczas meczów drużyny siatkarki (...) S.A.

W 2010 r. dyrektor S. przyznała powódce nagrodę jubileuszową za 25 lat pracy.

Dyrektor K. S. wiedziała, że powódka jest bardzo wrażliwą osobą, dlatego zawsze w rozmowach z powódką należy postępować „ostrożnie”, aby powódki niechcący niczym nie urazić.

Dowód: - dokumentacja w aktach osobowych powódki, w załączeniu, oraz na k. 23,

- opinia na temat powódki, k. 27,

- pismo z dnia 26 września 2011 r. wraz z załącznikami, k. 940 – 945,

- zeznania świadka K. S., k. 740,

- przesłuchanie powódki, k. 991-992.

W marcu 2007 r. powódka przyszła do gabinetu K. S. i zapytała ją, czy została już ustalona siatka godzin na najbliższy rok szkolny 2007/2008. Pod naciskiem ze strony powódki, dyrektor K. S. zabrała klasie jedną godzinę nauczania języka niemieckiego i dodała jedną godzinę chemii.

Dyrektor wiedziała, że postępuje niewłaściwie, jednakże znając wrażliwość powódki, przystała na jej żądanie, aby powódki nie denerwować i nie urazić.

Dowód: - zeznania świadka K. S., k. 740.

W 2009 r. w pozwanej szkole została oddana do użytku pracownia chemii z pokojem przygotowawczym. Remont i całe wyposażenie pomieszczenia, oscylowało wokół kwoty 400.000,00 zł.

Powódka E. F. została wyznaczona na opiekuna pracowni.

Powódka miała przygotować ćwiczenia pokazowe na otwarcie pracowni, natomiast ograniczyła się jedynie do pokazu multimedialnego. Dyrektor Wydziału (...) z Urzędu Miejskiego była niezadowolona z tego faktu i stwierdziła, że nie było doświadczeń, pomimo, że pracownia chemiczna zostało bogato wyposażona.

Dowód: - zeznania świadka K. S., k. 740,

- przesłuchanie powódki, k. 991-992.

Na przełomie 2009/2010 K. S. wyznaczyła dla powódki oraz drugiej nauczycieli chemii - E. T., po 10 godzin za pracę w charakterze laboranta.

Umowa została zawarta na czas określony od dnia 14 września 2009 r. do dnia 30 czerwca 2010 r.

Ponieważ uczniowie zgłaszali, że nie wykonują ćwiczeń laboratoryjnych w pracowni, K. S. podjęła rozmowę na ten temat z nauczycielkami. W trakcie spotkania, powódka nie wyjaśniła, dlaczego nie przeprowadza w obecności uczniów ćwiczeń, natomiast E. T. podniosła, że nie wykonuje doświadczeń, ponieważ wszystkie szafy i szuflady, w których znajdują się odczynniki są zamknięte na klucz, a klucze posiada tylko powódka.

Powódka E. F. utrudniała dostęp do sprzętu i innych urządzeń laboratoryjnych znajdujących się w pracowni pozostałym nauczycielom chemii, w sposób nieuprawniony traktując pracownię chemiczną jako swój prywatny gabinet.

W dniu 18 stycznia 2010 r. (w odstępie kilku dni od rozmowy z dyrektorem S.), powódka złożyła u dyrektora podanie z prośbą o rozwiązanie umowy o pracę na stanowisku laboranta (która to umowa dawała powódce dodatkowe godziny pracy i tym samym dodatkowe wynagrodzenie). Powódka argumentowała swoją decyzję przyczynami osobistymi.

Dowód: - notatka służbowa z dnia 22 stycznia 2010 r., k. 188,

- informacja dotycząca warunków realizacji zajęć w pracowni chemicznej, k. 189,

- zeznania świadka K. S., k. 740,

- przesłuchanie powódki, k. 991-992.

W 2010 r. w wyniku kolizji samochodowej, powódka uległa wypadkowi. W okresie od 25 do 29 października 2010 r., od 13 do 22 grudnia 2010 r., od 2 lutego do 4 marca 2011 r., od 28 czerwca do 22 lipca 2011 r. powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim i pobierała zasiłek chorobowy.

W tym samym czasie, nauczycielka chemii E. T. otrzymała kierownicze stanowisko na warsztatach szkolnych u strony pozwanej, dlatego zrezygnowała z dalszego nauczania przedmiotu chemii. Nauczycielka ta cieszyła się, że zakończyła współpracę z powódką.

Inna nauczycielka przedmiotu chemii A. O. (1) przebywała w tym czasie na urlopie macierzyńskim, więc na rok szkolny 2010/2011 zatrudniono nowego nauczyciela. Obawiając się o reakcję powódki, dyrektor K. S. nie wprowadzała nowego nauczyciela w sprawy związane z pracownią chemiczną.

Dowód: - zeznania świadka K. S., k. 740,

- zeznania świadka A. O. (1), k. 772.

W 2012 r. powódka sporządziła raport – opracowanie ewaluacji zajęć edukacyjnych z chemii i podsumowanie jej pracy w roku szkolnym 2011/12.

Dowód: - raport, k. 294 – 300.

W roku szkolnym 2010/2011 oraz w I semestrze (...) część nauczycieli, w tym powódka, świadczyło pracę w Technikum Uzupełniającym dla dorosłych w systemie dziennym.

Na początek roku 2012 zaplanowano egzaminy końcowe dla ww. osób, przy czym Ministerstwo Edukacji Narodowej odmówiło wypłaty na ten cel dodatkowego wynagrodzenia. W nawiązaniu do tej informacji, dyrektor K. S. zasugerowała nauczycielom, aby nie przygotowywali specjalnych pytań na egzaminy, a przeprowadzili je w formie kolokwium na ostatnich zajęciach.

Powódka zwróciła się do pracodawcy o wypłacenie wynagrodzenia za przeprowadzone egzaminy semestralne, powołując się na artykuł w (...). Pracodawca odmówił i wówczas powódka wniosła skargę do Państwowej Inspekcji Pracy.

W dniach 22,23,27,28 marca oraz 3 kwietnia 2012 r. u strony pozwanej miała miejsce kontrola Państwowej Inspekcji Pracy. Kontrola nie wykazała nieprawidłowości w powyższym zakresie.

Dowód: - protokół kontroli, k. 949 – 954,

- zeznania świadka K. S., k. 740.

W roku szkolnym 2013/2014 w związku z brakami godzin dydaktycznych przedmiotu matematyka i w celu zapewnienia wszystkim nauczycielom etatów, dyrektor K. S. podjęła decyzję, że uzupełni etat dla powódki E. F. godzinami z przedmiotu podstawy przedsiębiorczości.

Powyższe wynikało również z faktu, że nauczycielka matematyki A. T. znajdowała się w okresie ochronnym i należało jej zapewnić odpowiednią ilość godzin.

Pismem z dnia 28 sierpnia 2013 r., powódka zwróciła się o ponowne przeanalizowanie jej przydziałów, które nie były z nią uzgodnione. Ponadto podała, że jest zbyt obciążona dużą liczbą klas i zajęć wynikającą z przydziału.

Powódka była niezadowolona, że otrzymała do nauczania przedmiot „podstawy przedsiębiorczości”.

Po przydzieleniu powódce godzin z podstaw przedsiębiorczości w klasie hotelarskiej „3Ha”, dyrektor S. otrzymała od uczniów z tej klasy pismo z dnia 7 kwietnia 2014 r., aby w następnym roku szkolnym nie uczyła ich już tego przedmiotu powódka.

Dowód: - wyciąg z arkusza organizacyjnego, k. 172 – 177,

- pismo z dnia 28 sierpnia 2013 r., k. 201, 971,

- pismo z dnia 2 września 2013 r., k. 202, 972,

- pismo z dnia 7 kwietnia 2014 r., k. 203,

- zeznania świadka A. T., k. 739,

- zeznania świadka K. S., k. 740.

Miała miejsce również taka sytuacja, że K. S. nie wymieniła powódki z imienia i nazwiska na Radzie Pedagogicznej i w obecności pozostałych nauczycieli nie podziękowała jej za osiągnięcia. Powódka poczuła się tym bardzo urażona, dlatego udała się do gabinetu dyrektora z pretensjami.

Powódce bardzo zależało na tym, aby dyrektor publicznie okazywała jej podziękowania za trud włożony w edukację młodzieży.

W tych okolicznościach, dyrektor K. S. sporządziła ogłoszenie (w zeszycie ogłoszeń) nr 77/13/14, w którym wskazała, że: „na interwencję i prośbę zgłoszoną do mnie po Radzie Pedagogicznej pragnę podziękować nauczycielce E. F. za prowadzenie projektu z chemii. Dziękuję również innym nauczycielom zaangażowanym za różne działania, których również pominięto na Radzie Pedagogicznej ze względu na ograniczenie czasowe”.

Od tej pory, dyrektor S. zapisywała sobie w prywatnym notatniku, że podczas wszystkich ważniejszych szkolnych uroczystości i zebrań nauczycieli, powinna składać odrębne podziękowania dla powódki.

Dowód: - ogłoszenie 77/13/14, k. 21,

- zeznania świadka K. S., k. 740.

Zarządzeniem nr (...) Dyrektora Zespołu Szkół Gastronomicznych we W., wprowadzono Wewnętrzną Politykę Przeciwdziałania Mobbingowi, zwaną (...), której treść stanowił załącznik do zarządzenia.

Z polityką zostali zapoznani wszyscy nauczyciele, co potwierdzili własnoręcznym podpisem.

Dowód: - zarządzenie nr (...) Dyrektora Zespołu Szkół Gastronomicznych we W., k. 215 – 219.

W styczniu 2014 r., miała miejsce sytuacja, że matka jednego z uczniów S. D. rozmawiała z powódką podczas konsultacji. E. F. powiedziała wówczas, że jej syn K. D. jest dobrym uczniem, nie mniej jednak ma problemy z matematyką, dlatego matka powinna udać się do nauczycielki matematyki. Po rozmowie z nauczycielem matematyki, S. D. postanowiła jeszcze wrócić do powódki i chwilę porozmawiać z powódką. Za drugim razem, powódka zachowywała się już zupełnie inaczej, zaś matka usłyszała, że jej syn to „advokat diabła” i wszystko wszystkim załatwia. Po tych słowach, S. D. natychmiast opuściła pokój, w którym odbywały się konsultacje z powódką.

Dowód: - zeznania świadka S. D., k. 775.

Także matka innego z uczniów powódki, R. M., udała się do powódki na konsultację. W trakcie spotkania powódka była bardzo zdenerwowana i w pewnym momencie poleciła R. M., aby zeszła do gabinetu dyrektora S. i powiedziała, że powódka jest dobrym nauczycielem.

Matka ucznia uznała, że nie zachodzą podstawy do wyrażania przez nią takich opinii, jednakże ostatecznie udała się do dyrektora K. S. i poprosiła ją o rozwiązanie problemu, jaki zaistniał w klasie, w której wychowawcą była powódka. Dyrektor S. przyjęła ją ze zrozumieniem, mówiąc, „że może rzeczywiście powódka jest przemęczona”.

Dowód: - zeznania świadka R. M., k. 744.

W 2014 r. powódka otrzymała 15 godzin w projekcie (...) Zawodowego (...). Ilość godzin w projekcie była mniejsza, niż w porównaniu z latami ubiegłymi, zaś przydziału godzin dokonywało Konsorcjum (...). Większy nacisk został położony na obowiązkowe przedmioty maturalne. Zaś chemia należała do przedmiotów dodatkowych na maturze.

Dowód: - ramowy harmonogram realizacji zajęć, k. 272 – 273,

- umowa Konsorcjum z (...), k. 274 – 275,

- szkolny program rozwojowy, k. 276 – 287,

- wiadomość e-miał, k. 288,

- lista uczestników zajęć, k. 289 – 290,

- wykaz nauczycieli, k. 291 – 293.

Na rok szkolny 2013/2014 powódka otrzymała wychowawstwo klasy I Ga z rozszerzoną chemią. Powódka była także nauczycielem chemii w tej klasie.

W marcu 2014 r. kilkoro uczniów z klasy I Ga zwróciło się do dyrektora K. S. z prośbą o interwencję, wskazując, że podczas lekcji chemii z E. F., nie wykonują ćwiczeń laboratoryjnych w nowej pracowni, a w związku z tym, obawiają się niskich wyników na egzaminie maturalnym. Aktywność powódki w czasie zajęć, sprowadzała się według uczniów, wyłącznie do wyświetlania slajdów na projektorze. Uczniowie twierdzili, że system oceniania jest niesprawiedliwy i nie do końca jasny, jak również negatywnie oceniali sam sposób prowadzenia zajęć. Uczniowie mieli także zarzuty wobec powódki, jako wychowawcy ich klasy. Mówili, że powódka mówi na lekcjach o swoim życiu prywatnym, że ich nie rozumie i nie potrafi się z nimi porozumieć. Poza tym zarzucali, że nauczycielka przekazuje im zupełnie inne informacje niż rodzicom.

O powyższych uwagach, dyrektor K. S. poinformowała niezwłocznie powódkę, która odpowiedziała jedynie, że „wszystko zostało wytłumaczone, sprawa jest wyjaśniona”.

Do tego momentu, jak twierdzi sama powódka, jej relacje z dyrektorem S., były dobre.

Po skończonej rozmowie z dyrektorem, powódka uznała, że autorem powyższych skarg jest uczennica M. C. (1) i w związku z tym podjęła decyzję, że skontaktuje się telefonicznie z matką uczennicy. Powódka poprosiła, aby matka tej uczennicy odwołała wszystkie skargi i żeby powiedziała dyrektorce, że powódka jest bardzo dobrym nauczycielem.

Po tym telefonie, w dniu 11 marca 2014r. uczennica M. C. (1) przyszła do wicedyrektora M. F. i w obecności wicedyrektora i pedagoga szkolnego A. P. (1), płakała, gdyż obawiała się, że w zaistniałej sytuacji będzie przez powódkę niesprawiedliwie oceniana – że powódka będzie wyciągała wobec niej jakieś konsekwencje na lekcjach chemii. Uczennica opowiedziała o rozmowie telefonicznej powódki z jej matką. Wobec tego wicedyrektor F. udała się wraz z M. C. (1) i pedagogiem szkolnym A. P. (1) do dyrektora S., aby rozwiązać problem.

W tym czasie powódka znajdowała się w sekretariacie i zauważyła, że uczennica M. C. (2) w obecności pedagoga szkolnego A. P. (1) i wicedyrektora M. F. wchodzi do gabinetu dyrektora K. S.. Z uwagi na obecność powódki w sekretariacie została ona również poproszona do środka na rozmowę.

W gabinecie dyrektorki, najpierw powódka zabrała głos przedstawiając swoje dokonania zawodowe.

Następnie uczennica M. C. (1) enumeratywnie wymieniła zastrzeżenia co do sposobu prowadzenia przez powódkę zajęć z chemii, jak również zastrzeżenia, jakie mają uczniowie wobec powódki jako wychowawcy. Ton uczennicy był spokojny, nieagresywny.

Po wyjściu uczennicy z gabinetu dyrektora, powódka nagle źle się poczuła. Wicedyrektor M. F. opuściła gabinet i wyszła po wodę a w tym czasie u powódki wystąpiły drętwienia nóg, trudności w mowie, poruszaniu się, a w konsekwencji nastąpiło omdlenie.

Pielęgniarka szkolna udzieliła powódce pierwszej pomocy, a dyrektor K. S. nakazała natychmiast wezwać pogotowie.

Powódka została zabrana do szpitala specjalistycznego im. A. F. we W. na Centralną Izbę Przyjęć.

Dowód: - przebieg rozmowy telefonicznej, k. 204,

- zeznania świadka A. T., k. 739,

- zeznania świadka K. S., k. 740,

- zeznania świadka A. P. (1), k.697-698,

- zeznania świadka S. D., k. 775,

- zeznania świadka E. B. (1), k. 990;

- przesłuchanie powódki, k. 991-992;

- przesłuchanie w charakterze strony pozwanej dyrektora M. F.: k.1034-1035.

Kiedy grupa uczniów odwiedziła powódkę w szpitalu, usłyszeli oni od powódki, że to oni doprowadzili do tego, że powódka zemdlą.

Dowód:- zeznania świadka S. D., k. 775.

W dniu 24 marca 2014 r., dyrektor K. S. wystąpiła z wnioskiem o przyznanie dla powódki nagrody Kuratora Oświaty. Wniosek został poddany głosowaniu na Radzie Pedagogicznej. W wyniku przeprowadzonego głosowania, 37 członków Rady Pedagogicznej oddało swój głos „za”, 23 „przeciw”, zaś 3 głosy okazały się „nieważne”.

Komisja odczytała wyniki głosowania, zaś powódka poczuła się upokorzona i urażona, tym, że nie otrzymała nagrody.

Dowód: - dokumentacja w aktach osobowych powódki, w załączeniu

- zeznania świadka K. S., k. 740.

W dniu 30 maja 2014 r., w imieniu klasy I Ga, uczennica N. G. złożyła do dyrektora podanie o zmianę wychowawcy, motywując swą prośbę notorycznymi konfliktami z wychowawcą E. F., brakiem porozumienia oraz pomocy ze strony wychowawcy. W treści pisma nadmieniła, że nauczycielka nie wywiązuje się ze swoich obowiązków, jako wychowawca i mimo wielokrotnych próśb ze strony uczniów sytuacja pozostaje bez zmian. Uczniowie uważali, że zajęcia z powódką są monotonne, sam sposób tłumaczenia wielu kwestii jest nie do końca klarowny i dla nich zrozumiały.

Podanie zaaprobowano i podpisało 23 uczniów. Uczniom chodziło jednocześnie o zmianę nauczyciela chemii, którym również była powódka. Uczniowie uważali, że wobec tego, iż powódka puszcza im jedynie slajdy, to nie poradzą sobie na maturze z chemią.

Złożenie u dyrektora tego pisma zbiegło się w czasie z wywiadówką, jaką odbyła powódka z rodzicami uczniów ze swej klasy, w której była wychowawcą. Powódka zaprosiła rodziców do sali, ale drzwi pozostawiła otwarte, co powodowało, że był duży hałas, bo korytarzem przechodzili inni nauczyciele i rodzice. Rodzice pytali powódkę, czy tak ma wyglądać ta wywiadówka. Wówczas powódka oświadczyła rodzicom uczniów, że nie będzie z nimi rozmawiać. Wobec tego rodzice udali się do dyrektora w celu ustalenia, jak wygląda sytuacja ze zmianą wychowawcy i nauczyciela chemii.

W tej sytuacji, wobec jednoznacznej postawy uczniów i ich rodziców, dyrektor K. S. podjęła decyzję o zmianie wychowawcy i tym samym o odebraniu wychowawstwa w tej klasie powódce oraz o zmianie nauczyciela chemii. Dyrektor poleciła wicedyrektor M. F., aby przekazała tę informację powódce.

Wykonując polecenie służbowe, wicedyrektor M. F. poinformowała powódkę, że na wniosek uczniów, począwszy od września 2014 r. zostanie jej odebrane wychowawstwo w klasie I Ga, na co powódka E. F. zareagowała słowami „nic tylko się powiesić”. Nauczycielka przedmiotów zawodowych, G. H., na prośbę dyrektora, zabrała powódkę na spacer i próbowała ją uspokoić.

Nowym wychowawcą klasy została J. S. (nauczyciel języka polskiego) zaś godziny nauczania chemii przydzielono nauczycielce chemii A. O. (1).

Od tego momentu diametralnie zmienił się stosunek powódki do dyrektora S., do wicedyrektora F., do nowej wychowawczynie w klasie powódki J. S., do nowej chemiczki A. O. (1) i do całego grona pedagogicznego u strony pozwanej.

Od tego też momentu powódka wysuwa zarzut, że była mobbingowana przez dyrektora S. i wicedyrektora F. - i to aż od 2002 roku.

Powódka nie potrafi się pogodzić z odebraniem jej wychowawstwa i jednocześnie ze zmianą nauczyciela chemii w jej dotychczasowej klasie. Winą za to obarczy dyrektora S., a wicedyrektora F. z tego powodu, gdyż to ona przekazała powódce wiadomość o odebraniu jej wychowawstwa.

Nie była to pierwsza i jedyna sytuacja, kiedy dyrektor musiała odebrać wychowawstwo nauczycielowi u strony pozwanej. Miały miejsce jeszcze dwie takie sytuacje.

Dowód: - podanie uczniów z dnia 30 maja 2014 r., wraz z listą uczniów, k. 185 – 186,

- zeznania świadka G. H., k. 695,

- zeznania świadka A. T., k. 739,

- zeznania świadka K. S., k. 740,

- zeznania świadka J. T., k. 744,

- zeznania świadka R. M., k. 744,

- zeznania świadka J. S., k. 745,

- zeznania świadka A. P. (2), k. 771,

- zeznania świadka A. P. (1), k. 697-698,

- zeznania świadka S. D., k. 775.

Pomimo zmiany wychowawcy, uczniowie klasy I Ga zaprosili powódkę E. F. na studniówkę. Nowa wychowawczynie J. S. doprowadziła tę klasę z powodzeniem do matury. Powódka miała duży żal do J. S. z tego powodu, że przejęła ona wychowawstwo w jej klasie. Powiedziała nawet, że prawdopodobnie J. S. uczestniczyła w sporządzeniu pisma dotyczącego zmiany wychowawcy. J. S. wyjaśniła powódce, że ona nie miała z tym nic wspólnego, że nie zabiegała o żadne wychowawstwo. Powódka jednak powiedziała jej, że „są pewne rzeczy, których nie może zapomnieć”.

Dowód: - ankiety złożone przez absolwentów, k. 622 – 625,

- zeznania świadka J. S., k. 745.

Powódka żywi także osobistą niechęć do nauczycielki chemii A. O. (1), której dyrektor S. powierzyła nauczanie chemii w dotychczasowej klasie powódki. W tamtym okresie nie było innego nauczyciela chemii oprócz powódki i A. O. (1).

Począwszy od września 2014 r. powódka przestała się odzywać do A. O. (1), odpowiadać na „dzień dobry” i reagować na jakiegokolwiek próby kontaktu. Powódka odwracała głowę, gdy A. O. (1) mówiła jej „dzień dobry”.

W związku z powyższym, A. O. (1) zwracała się do dyrektora K. S. o zorganizowanie konfrontacji z powódką, jednak powódka E. F. nie była tym w ogóle zainteresowana.

Miała miejsce taka sytuacja, że A. O. (1) rozwiązywała z uczniami zadanie maturalne z 2013 r. z przedmiotu rozszerzona chemia, które wymagało przeprowadzenia kilku operacji matematycznych. Zadanie zostało zapisane na tablicy, co po lekcjach zauważyła powódka. Wtedy powódka poinformowała wicedyrektora, że A. O. (1) na lekcjach z chemii rozwiązuje z uczniami zadania z matematyki.

Innym razem, po przeprowadzeniu badań wiązań wielokrotnych w tłuszczach, po lekcjach A. O. (1) stoły zostały nieco pobrudzone tłuszczami. Następnego dnia wpłynął donos do dyrekcji, że A. O. (1) stwarza niebezpieczeństwo dla uczniów, bo stoły są pobrudzone tłuszczami. Powódka składała wiele „donosów” związanych z pracą drugiej nauczycielki chemii, pojawiały się nawet zarzuty, że klucze wiszą „krzywo”.

Dowód: - korespondencja e-mail, k. 327 – 330, 336 – 353,

- pisma do Dyrektora, k. 892 - 893

- zeznania świadka G. H., k. 695,

- zeznania świadka A. T., k. 739,

- zeznania świadka J. S., k. 745,

- zeznania świadka A. P. (2), k. 771,

- zeznania świadka A. O. (2), k. 772,

- zeznania świadka K. S., k. 740.

Stosunek powódki do A. O. (1), w miarę upływu czasu nie uległ zmianie, a stawał się coraz gorszy.

Powódka nie zwracała się bezpośrednio do A. O. (3), a za pośrednictwem pism kierowanych do dyrektora.

W dniu 5 września 2014 r. powódka zwróciła się z pismem do dyrektora o zabezpieczenie odczynników chemicznych znajdujących się w sali 309 – zgodnie z przepisami prawa.

W dniu 26 września 2014 r. K. S. zobowiązała powódkę i A. O. (1) do przyjęcia współodpowiedzialności za odczynniki chemiczne znajdujące się w szafie pancernej w gabinecie 309.

W dniu 29 października 2014 r. za pośrednictwem wiadomości e-mail A. O. (1) zwróciła się do powódki z prośbą o udostępnienie sprzętu i odczynników w pracowni chemicznej, na co powódka odpisała, że to prawda, wszystko w pracowni jest i nie udostępniła A. O. (1) sprzętu i odczynników.

W dniu 5 listopada 2014 r. A. O. (1) zostawiła powódce na biurku kartkę o treści „E., proszę zostaw mi pompki do pipet”. Powódka nie przekazała A. O. (1) tych pompek.

Powódka nie chciała i nie zamierzała współpracować z A. O. (1) w zakresie korzystania z pracowni chemicznej.

Dowód: - pismo z dnia 5 września 2014 r., k. 87,

- pismo z dnia 22 września 2014 r., k. 88,

- pismo z dnia 26 września 2014 r., k. 89,
- pismo z dnia 5 listopada 2014 r., k. 654,
- instrukcja wraz z oświadczeniem k. 889, 891
- pismo z dnia 22 września 2014 r., k. 892,
- zeznania świadka A. O. (1), k. 772,
- zeznania świadka K. S., k. 740.

W listopadzie 2014 r. A. O. (1) stwierdziła, że spośród 106 odczynników znajdujących się w laboratorium, 72 nigdy nie zostało otwartych i tracą ważność. Niezwłocznie poinformowała o tym K. S.. Dyrektor nakazała przeprowadzić inwentaryzację.

Powódka została zobowiązana do utylizacji odczynników i ponadto do złożenia zapotrzebowania na nowe odczynniki.

Odpowiedź powódki na powyższe, nastąpiła dopiero w czerwcu 2015 r.

W okresie od 2014 r. do 2016 r. A. O. (1) za własne środki nabyła substancje potrzebne do przeprowadzania ćwiczeń chemicznych, ponieważ powódka w sposób bezzasadny utrudniała jej korzystanie ze sprzętu znajdującego się w pracowni.

Dowód: - zeznania świadka K. S., k. 740,

- zeznania świadka A. O. (1), k. 772.

We wrześniu 2014 r. powódka zainicjowała postępowanie sądowe przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi we W.. Powódka złożyła odwołanie od decyzji odmawiającej jej prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od dnia 12 marca 2014 r. do dnia 18 marca 2014 r.

Biegły sądowy powołany w postępowaniu, po przebadaniu powódki i analizie dokumentacji sądowo – lekarskiej stwierdził, że zaistniała sytuacja stresowo – emocjonalna, w dniu 11 marca 2014 r. mogła być przyczyną omdlenia i napadu tężyczki, co spowodowało niezdolność do pracy powódki.

Zdarzenie według biegłego, należało zakwalifikować, jako wypadek w związku z pracą.

Dowód: - opinia biegłego sądowego wydana w sprawie o sygn. akt IV U 658/14,k. 33,

- zeznania świadka K. G., k. 693.

W dniu 3 grudnia 2014 r. wicedyrektor M. F. była przesłuchiwana w charakterze świadka w Sądzie Rejonowym dla Wrocławia Śródmieścia we Wrocławiu, w w/w postępowaniu zainicjowanym przez powódkę.

W tym dniu M. F. miała zaplanowanych 6 godzin lekcyjnych, przy czym w związku z koniecznością stawienia się do Sądu, na części lekcji zastąpiła ją nauczycielka K. G.. Na polecenie dyrektora K. S., M. F. wprowadziła tematy do dziennika lekcyjnego i podpisała się w dzienniku, potwierdzając swoją obecność, a następnie kierowca szkolny zawiózł ją do Sądu.

Tuż przed konkursem na dyrektora pozwanego Zespołu Szkół, w którym startowała M. F., powódka w piśmie do Kuratorium (...) we W. wskazała, że M. F. poświadczyła nieprawdę przez wpisanie tematów zajęć do dziennika lekcyjnego i potwierdziła ich przeprowadzenie własnym podpisem, mimo, iż w tym samym czasie przebywała w Sądzie Rejonowym dla Wrocławia – Śródmieścia, gdzie była przesłuchiwana w charakterze świadka.

Powódka wiedziała o tym, że M. F. startuje w konkursie na dyrektora pozwanej placówki. M. F. uczyniła to na prośbę pozostałych nauczycieli. Rzecznik Dyscyplinarny dla (...) wszczął postępowanie wyjaśniające, które ze względu na niedające się usunąć wątpliwości zostało umorzone.

W odpowiedzi, M. F. skierowała przeciwko powódce prywatny akt oskarżenia o pomówienie.

W dniu 5 października 2016 r. Prokuratura Rejonowa dla Wrocławia – Stare Miasto wydała postanowienie o umorzeniu dochodzenia.

Dowód: - prywatny akt oskarżenia, k. 98 – 99,

- pismo z dnia 29 kwietnia 2015 r., k. 100, 209,

- pismo z dnia 29 maja 2015 r., k. 101 – 102, 210 – 211,

- odpowiedź na prywatny akt oskarżenia, k. 103 – 105,

- postanowienie o umorzeniu dochodzenia, k. 661 – 664,

- zeznania świadka K. G., k. 693,

- zeznania świadka K. S., k. 740.

W dniu 26 czerwca 2015 r. część nauczycieli strony pozwanej we W., zwróciła się z prośbą do Rzecznika Dyscyplinarnego dla (...) przy Wojewodzie (...) o przeprowadzenie rozmowy dyscyplinującej z powódką.

W treści pisma nauczyciele odnieśli się m.in. do oskarżenia wicedyrektora o poświadczanie nieprawdy, wskazując, że według nich jest to krzywdzące i nieetyczne.

Nadmienili również, że zasoby pracowni chemicznej powódka traktuje jak swoją własność i utrudnia do niej dostęp innym nauczycielom.

Dowód: - pismo z dnia 26 czerwca 2015 r., k. 234.

Na podstawie Zarządzenia nr (...) Prezydenta W. z dnia 7 sierpnia 2015 r., stanowisko dyrektora Zespołu Szkół Gastronomicznych we W. powierzono M. F. (na czas określony od dnia 1 września 2015 r. do dnia 31 sierpnia 2020 r.).

Funkcję wicedyrektora sprawuje obecnie A. P. (2).

Dowód: - zarządzenie nr (...) Prezydenta W. z dnia 07.08.2015 r., k. 249,

- zeznania świadka K. S., k. 740,

- zeznania świadka A. P. (2), k. 771.

W dniu 3 listopada 2015 r. A. O. (1) i M. F. spotkały powódkę w pracowni. Na widok drugiej nauczycielki i dyrektora, powódka nie odpowiedziała nawet „dzień dobry”, trzasnęła drzwiami i wyszła.

Jeszcze tego samego dnia, powódka sporządziła pismo do (...) Inspektora Pracy, w którym wskazała m.in., że „bardzo traumatyczne przeżycia związane z gabinetem dyrektora szkoły są w dalszym ciągu przez działania Pani M. F. negatywnie wzmacniane (...)” Powódka nadmieniła, że

„w dniu dzisiejszym portierka poinformowała mnie, że mam się zgłosić do gabinetu dyrektora szkoły o godzinie 10.45. (...) Po czwartej lekcji zesłam do gabinetu dyrektora i po wejściu zobaczyłam obecną Panią A. O. (1). Na moje dzień

dobry nie było żadnej reakcji ani ze strony dyrektora szkoły, ani obecnej nauczycielki. Nie zostałam poproszona, żebym usiadła i nie wskazano mi miejsca do zajęcia, pomimo, że obecne osoby siedziały naprzeciwko siebie”.

W treści pisma powódka odniosła się również do sytuacji, która miała miejsce w dniu 18 września 2015 r.

Pismo powódka zatytułowała „przeciwdziałania negatywnym zachowaniom”.

W odpowiedzi na pismo powódki, (...) Inspektor Pracy E. J. wskazała, że nie dopatrzyła się w działaniach dyrektora, ani grona nauczycieli (...) negatywnych zachowań w stosunku do powódki.

Dowód: - pismo z dnia 3 listopada 2015 r., k. 86,

- pismo z dnia 16 listopada 2015 r., k. 177,

- notatka służbowa, k. 200,

- zeznania świadka A. O. (1), k. 772,

- zeznania świadka E. J., k.774-775.

Powódka traktowała pracownię chemiczną jak swoją własność. Klucze do pracowni znajdowały się na portierni, przy czym klucze do szafy laboratoryjnej znajdowały się w szafce na zapleczu, do której dostęp miała już tylko powódka.

W szkole obowiązuje instrukcja w sprawie określenia procedury zabezpieczenia pomieszczeń i postępowania z kluczami. Zgodnie z pkt II ust. 2 instrukcji, osoba pobierająca klucz od pomieszczeń dydaktycznych nie może go powierzyć innym osobom, w szczególności uczniom.

Jednak wśród nauczycieli (w szczególności tych, którzy wspólnie korzystali z danej pracowni - np. informatycznej) utrwaliła się koleżeńska, grzecznościowa praktyka, że nauczyciel, którzy skończył zajęcia w pracowni, przekazywał klucze swojemu koledze - kolejnemu nauczycielowi, który miał zacząć tam zajęcia. W ten sposób, nauczyciele nie musieli schodzić specjalnie po klucz na parter, w szczególności, jeżeli zajęcia odbywały się na ostatnich piętrach.

Taki sposób postępowania z kluczami był dozwolony, wiedział o tym dyrektor.

Powódka była odmiennego zdania. Za każdym razem nauczycielka A. O. (1) schodziła za powódką na parter i zabierała klucz do pracowni chemicznej z portierni, bo powódka nie chciała w ramach koleżeńskiej praktyki przekazywać klucza bezpośrednio A. O. (1).

Ponadto powódka zabroniła portierowi wydawać A. O. (1) oryginalny klucz do pracowni chemicznej. Tymczasem tylko w komplecie z oryginalnym kluczem do pracowni był klucz na zapleczu, gdzie znajdowały się odczynniki. Ponieważ portier wydawał A. O. (1) tylko zapasowy klucz do pracowni chemicznej, bez klucza na zapleczu, to tym samym nie miała ona dostępu do odczynników będących na zapleczu. Wówczas A. O. (1) poprosiła portierkę, aby przekazała powódce prośbę, że jako opiekun pracowni może ona zwrócić się do konserwatora lub kierownika administracyjnego o dorobienie klucza do zaplecza.

Powódka dowiedziawszy się o całej sytuacji, napisała do A. O. (3) wiadomość, w której wskazała m.in., że „na portierni otrzymałam informację, że powinnam dorobić Tobie klucz do zaplecza, nie pojmuję, dlaczego to ja mam go dorobić”.

Dowód: - korespondencja e-mail, k. 325 – 326,

- zeznania świadka A. O. (1), k. k. 772.

Pismem z dnia 16 maja 2016 r. dyrektor M. F. zobowiązała powódkę do przygotowania do utylizacji przeterminowanych odczynników chemicznych oraz sporządzenia ich wykazu do dnia 10 czerwca 2016 r.

W treści pisma, dyrektor szkół wskazała, że przeterminowane odczynniki chemiczne stanowią zagrożenie i należy je przekazać do utylizacji, zgodnie z zaleceniami pokontrolnymi Wojewódzkiego Inspektoratu Sanitarnego we W.. Nadto, nadmieniła, że polecenia o tej samej treści, przekazanego ustnie w połowie kwietnia w obecności kierownika gospodarczego D. G., powódka nie wykonała w ustalonym terminie do 10 – 11 maja 2016 r., w związku z czym, kierowniczką gospodarczą musiała odwołać firmę utylizacyjną.

Termin wyznaczenia zadania określono na dzień 17 maja 2016 r.

Pismem z dnia 17 maja 2016 r., powódka zakwestionowała polecenie służbowe, wskazując m.in., „jaki dyrektor miał zamiar dając mi polecenie służbowe oddania wszystkich kluczy ze skutkiem natychmiastowym”.

Pismem z dnia 17 maja 2016 r., dyrektor wymierzyła powódce karę porządkową upomnienia, za niewykonanie polecenia służbowego.

W/w pismo wręczyła powódce E. W. w dniu 18 maja 2016 r. Powódka udała się do jednej z sal lekcyjnych, i w czasie, kiedy czytała pismo osunęła się na podłogę i upadła (zemdlała).

Powódka zgłosiła zdarzenie, jako wypadek przy pracy.

Pismem z dnia 22 maja 2016 r. powódka zgłosiła sprzeciw od ukarania karą porządkową.

W dniu 25 maja 2016 r. pracodawca ponowił polecenie służbowe i zobowiązał powódkę do niezwłocznego dostarczenia kluczy od wszystkich szaf, szafek i biurka z pracowni 309 oraz zaplecza.

W protokole Nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z dnia 10 czerwca 2016 r., zespół powypadkowy w składzie: A. K. specjalista ds. BHP oraz E. S. Inspektor Pracy stwierdzili, że wypadek, jakiemu uległa powódka w dniu 18 maja 2016 r. jest wypadkiem przy pracy.

Dowód: - polecenie służbowe z dnia 16 maja 2016 r., k. 34,

- kara porządkowa upomnienia, k. 36,

- sprzeciw, k. 37,

- polecenie służbowe z dnia 25 maja 2016 r., k. 38,

- pismo powódki z dnia 6 czerwca 2016 r., k. 40,

- protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, k. 41 - 42,

- zgłoszenie wypadku przy pracy pracownika wraz z załącznikami, k. 43 - 51,

- pismo z dnia 17 maja 2016 r., k. 212.

Po wielu pisemnych prośbach, dyrektor M. F. zobowiązała powódkę do tego, aby udostępniła służbowego laptopa innym nauczycielom, ponieważ potrzebują go do pracy, w szczególności do korzystania z tablicy interaktywnej. W momencie, kiedy powódka oddawała komputer innym nauczycielom, zaczęła płakać. E. J. tłumaczyła jej, że to nie jest jej prywatny laptop i inni nauczyciele potrzebują go, żeby korzystać z tablicy interaktywnej.

Dowód: - zeznania świadka E. J., k. 777.

Pismem z dnia 8 czerwca 2016 r. skierowanym do dyrekcji (...), P. (...) wyrazili swoje zaniepokojenie docierającymi do nich opiniami innych rodziców, co do sposobu nauczania dzieci przez powódkę E. F..

W piśmie zarzucono powódce m.in., że nie wykonuje doświadczeń z użyciem odczynników chemicznych, wspierając się najczęściej jedynie pokazami multimedialnymi.

W dniu 19 października 2016 r., podczas wywiadówek, powódka zaczepiła na korytarzu P. (...) i próbowała nakłonić mężczyznę do zmiany stanowiska.

Na tę okoliczność M. P. sporządził notatkę służbową, w której wskazał m.in., że „rozmowa miała charakter roszczeniowy i z mego punktu widzenia nie wnosi nic w powyższej sprawie”.

Dowód: - pismo z dnia 8 czerwca 2016 r., k. 178,

- notatka służbowa, k. 179.

Pismem z dnia 8 czerwca 2016 r. dyrektor M. F. ponownie zobowiązała powódkę do przygotowania wykazu sprzętu i odczynników wspólnie z A. O. (1).

Dowód: - pismo z dnia 8 czerwca 2016 r., k. 192.

Pismem z dnia 14 czerwca 2016 r. powódka za pośrednictwem swojego pełnomocnika złożyła zażalenie na postępowanie dyrektora Zespołu Szkół Gastronomicznych we W. wraz z wnioskiem o powiadomienie organu prowadzącego o złożonym zażaleniu w trybie § 12 pkt 3 Zarządzenia nr (...) Dyrektora Zespołu Szkół Gastronomicznych we W. z dnia 17 marca 2014 r.

Pismem z dnia 22 lipca 2016 r. pełnomocnik powódki zawiadomił Urząd Miejski W. o złożonym zażaleniu oraz nadmieniał, że powódka nie została powiadomiona o jakichkolwiek czynnościach podjętych w związku z otrzymanym zażaleniem.

Powódka wniosła skargę na dyrektora Zespołu Szkół do Okręgowego Inspektoratu Pracy.

Dowód: - pismo z dnia 14 czerwca 2016 r., k. 52 - 56,

- pismo z dnia 22 lipca 2016 r., k. 57,

- pismo z dnia 15 września 2016 r., k. 58,

- zgłoszenie, k. 59 – 60.

Powódka zarzuca, że nie miała godzin nauczania indywidualnego chemii. Takich godzin nigdy nie było dużo dla nauczycieli. Jeden z uczniów, który miał takie nauczanie indywidualne bezpośrednio prosił dyrektora S., aby chemii uczyła go A. O. (1), to samo dotyczyło rodziców drugiego z uczniów. Dyrektor S. nie mówiła tego powódce, iż są prośby, aby to A. O. (1) uczyła chemii w ramach nauczania indywidualnego, aby nie sprawiać przykrości powódce.

W roku szkolnym 2016/2017 trzech nauczycieli zatrudnionych w szkole miało niepełny etat, 26 poniżej 1,06 etatu, zaś 1 godzinę ponadwymiarową 17 nauczycieli.

Dowód: - etaty nauczycieli – wyciąg z arkusza organizacyjnego, k. 232 - 233,

- wykaz nauczycieli, k. 618 – 619,

- informacja o przydzielonych nauczycielom godzinach nauczania indywidualnego, k. 620 – 622,

- zeznania świadka K. S., k. 740.

W październiku 2016 r. dyrektor M. F. nie wyraziła zgody na realizację przez powódkę projektu „Dieta w sporcie”, ponieważ nie było chętnych do udziału w tym projekcie. Cztery nauczycielki z przyczyn obiektywnych zrezygnowały z udziału w projekcie.

Dowód: - pismo z dnia 9 kwietnia 2015 r., k. 90 – 91,

- pismo z dnia 30 września 2015 r., k. 92,

- pismo z dnia 6 października 2015 r., k. 93,

- oświadczenia nauczycieli, k. 195 – 198.

W korespondencji prowadzonej pomiędzy powódką a M. F. w okresie od dnia 19 października 2016 r. do dnia 23 października 2016 r., powódka poinformowała, że na członka Komisji ds. Przeciwdziałania Dyskryminacji i Mobbingowi Związek Zawodowy (...) wskazała, jako swojego reprezentanta B. P. (...) Organizacji Związku Zawodowego (...).

Pismem z dnia 4 listopada 2016 r. dyrektor M. F. poinformowała, iż w odpowiedzi na zażalenie z dnia 14 czerwca 2016 r. oraz pismo pełnomocnika powódki – powołała Komisję ds. Przeciwdziałania Dyskryminacji i Mobbingowi w składzie: E. J., B. S. (reprezentant wskazany przez powódkę) oraz M. K.. Nadto nadmieniła, że zaplanowane spotkanie i praca Komisji nie doszły do skutku, ponieważ B. S., wskazana przez powódkę, pomimo wielokrotnych próśb pozostałych członków powołanych w skład (...), nie podjęła rozmów w sprawie.

Z przebiegu posiedzenia z dnia 4 listopada 2016 r. został sporządzony protokół.

Pismem z dnia 9 listopada 2016 r., powódka wskazała, że „dawanie mi składu komisji w dniu 8 listopada 2016 r. jest bezzasadne i bezprzedmiotowe”.

Dowód: - pismo z dnia 19 października 2016 r., k. 61,

- pismo z dnia 23 października 2016 r., k. 62,

- pismo z dnia 28 października 2016 r., k. 121,

- pismo z dnia 4 listopada 2016 r. wraz z protokołem, k. 63 - 64, 222,

- pismo z dnia 9 listopada 2016 r., k. 223.

Pismem z dnia 15 listopada 2016 r. dyrektor M. F. zobowiązała powódkę do przygotowania wykazu odczynników niezbędnych do wykonywania ćwiczeń podczas zajęć chemii do dnia 21 listopada 2016 r. Jednocześnie powódka została poproszona o zaznaczenie na rozkładach materiału nauczania – tematów, na których będą wykonywane ćwiczenia laboratoryjne.

Powyższe, pozwala na ustalenie, czy klasa powinna zostać podzielona na grupy.

Powódka otrzymała pisemne polecenie dyrektora w dniu 16 listopada 2016 r.

Polecenie o analogicznej treści, zarówno powódka jak i A. O. (1) otrzymały rok wcześniej, przy czym A. O. (1) wykonała polecenie już w dniu 21 września 2015 r.

Powódka nie informowała, dlaczego nie zaznaczyła ćwiczeń na wykazie, sugerowała, że złożyła pismo do Kuratorium, jak to nie pomoże to złoży do Wydziału (...) w Ministerstwie.

W dniu 2 grudnia 2016 r. powódka złożyła do Kuratorium (...) we W. odwołanie od obowiązku sporządzenia rozkładów materiałów, nałożonego na nią przez Dyrektora Zespołu Szkół Gastronomicznych we W..

Dowód: - pismo z dnia 15 listopada 2016 r., k. 77,

- pismo z dnia 2 grudnia 2016 r., k. 78,

- pismo z dnia 18 września 2015 r., k. 213,

- tematy lekcji, k. 214,

- zeznania świadka K. G., k. 693.

Pismem z dnia 22 grudnia 2016 r. strona pozwana na podstawie art. 108 § 1 k.p. w zw. z art. 75 ust. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela wymierzyła powódce karę porządkową upomnienia za nieprzestrzeganie ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy poprzez niewykonanie w terminie do dnia 20 grudnia 2016 r. obowiązku polegającego na sporządzeniu wykazu tematów zajęć, w ramach których wykonywane będą ćwiczenia laboratoryjne, nałożonego poleceniem dyrektora z dnia 15 listopada 2016 r. W treści oświadczenia wskazano, że wymierzoną karę uzasadnia również fakt, że na prośbę powódki, dwukrotnie przedłużano jej termin wywiązania się z powyższego obowiązku pracowniczego.

Jednocześnie powódka pouczone została o prawie wniesienia sprzeciwu w terminie 7 dni od otrzymania pisma.

Od nałożonej kary porządkowej powódka wniosła sprzeciw pismem z dnia 22 grudnia 2016 r. Zaś pismem z dnia 29 grudnia 2016 r. poinformowała o wymierzonej karze Kuratorium (...) we W.. Pismo zostało przekazane do Departamentu (...) Urzędu Miejskiego W., jako organu prowadzącego Zespół Szkół Gastronomicznych we W..

Strona pozwana odrzuciła sprzeciw powódki od wymierzonej kary porządkowej upomnienia.

Dowód: - sprzeciw, k. 79,

- pismo z dnia 28 grudnia 2016 r., k. 80,

- pisma z dnia 2 stycznia 2017 r., k. 81 – 82,

- pismo z dnia 5 stycznia 2017 r., k. 85,

- zeznania świadka A. P. (2), k. 771.

Pismem z dnia 27 grudnia 2016 r. strona pozwana zwróciła się do (...) Organizacji Związku Zawodowego (...) z wnioskiem o zajęcie stanowiska w sprawie wymierzonej powódce kary upomnienia.

W odpowiedzi na zawiadomienie (...) Organizacja Związku Zawodowego (...), pismem z dnia 30 grudnia 2016 r., poinformowała dyrektora pozwanej, że ukaranie powódki jest bezzasadne.

W dniu 19 stycznia 2017 r. powódka zainicjowała postępowanie sądowe przeciwko stronie pozwanej o uchylenie kary porządkowej.

Wyrokiem z dnia 21 września 2017 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we W., uchylił karę porządkową upomnienia nałożoną na powódkę pismem z dnia 22 grudnia 2016 r. z powodu naruszenia wymagań formalnych przez pracodawcę: braku wysłuchania powódki przed nałożeniem kary porządkowej oraz z uwagi na rozpoznanie sprzeciwu powódki od nałożonej kary przed uzyskaniem stanowiska reprezentującej powódkę zakładowej organizacji związkowej. Sąd wskazał również, że kara nie była uzasadniona merytorycznie, a to wobec poglądu Ministerstwa Edukacji Narodowej, Departamentu Programów Nauczania i

Podręczników, które w piśmie z dnia 1 października 2010 r. skierowanym do kuratorów oświaty zajęło stanowisko w sprawie obowiązków biurowych nauczycieli, a polegających na sporządzaniu planów i opracowań.

W treści pisma Ministerstwo wskazało, że podstawowym obowiązkiem każdego nauczyciela jest pełna realizacja dopuszczonego na wniosek nauczyciela lub nauczycieli przez dyrektora szkoły do użytku w danej szkole programu nauczania ogólnego lub programu nauczania dla zawodu lub dla profilu, który to program musi spełniać kryteria określone odpowiednio w § 4 lub § 5 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 8 czerwca 2009 r. w sprawie dopuszczania do użytku w szkole programów wychowania przedszkolnego i programów nauczania oraz dopuszczania do użytku szkolnego podręczników.

Jednocześnie zaznaczono, że nieuzasadnionym i zbędnym jest nakładanie na nauczycieli obowiązku pisemnego opracowywania tzw. planów wynikowych lub rozkładów materiału nauczania wskazując, że takiego obowiązku nie przewidują obowiązujące akty prawne.

Dowód: - pismo z dnia 1 października 2010 r., k. 71

- pismo pozwanej z dnia 27 grudnia 2016 r., k. 83,

- pismo organizacji związkowej z dnia 30 grudnia 2016 r., k. 84,

- wyrok Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 21.09.2017r., k. 861 – 885.

W dniu 17 maja 2017 r. u strony pozwanej odbyła się Rada Pedagogiczna. W porządku posiedzenia umieszczono następujące tematy: przedstawienie nowego projektu szkolnego „Mediacje rówieśnicze formą rozwiązywania konfliktów”, zasady klasyfikacji rocznej oraz sprawy różne.

W trakcie posiedzenia głos zabrali przedstawiciele grona pedagogicznego, pełniący jednocześnie funkcję przewodniczących związków zawodowych, którzy odnieśli się do atmosfery panującej od pewnego czasu w szkole. Nauczyciele próbowali nawiązać dialog z powódką, aby uzdrowić zaistniałą w szkole sytuację, wyjaśnić jaki jest problem z powódką, jednak powódka E. F. przerwała wypowiedź M. J. i stwierdziła, że nie jest to zebranie związków zawodowych a „rada pedagogiczna nie ma uprawnień osobowościowych”. Po czym powódka E. F. wstała i opuściła posiedzenie.

Powódka udała się na portiernię po klucz do sali 309. Na portierni powódka nagle źle się poczuła, usiadła na krześle, osunęła się na kolana a po chwili leżała na podłodze na plecach i ponownie zemdląła. S. P. (dozorca na portierni szkoły) wezwała pogotowie. Nie zachodziły podstawy do zatrzymania E. F. w szpitalu.

W protokole nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, zespół powypadkowy w składzie (...) specjalista ds. BHP oraz E. S. Inspektor Pracy stwierdziły, że zdarzenie z dnia 17 maja 2017 r. nie spełnia definicji wypadku przy pracy.

W dniach 22, 28 sierpnia 2017 r. Państwowa Inspekcja Pracy, poddała kontroli działania związane z postępowaniem powypadkowym. Nie stwierdzono nieprawidłowości.

Dowód: - protokół Państwowej Inspekcji Pracy, k. 631 – 633,

- regulamin Rady Pedagogicznej, k. 665 – 669,

- protokół Nr (...) z posiedzenia rady pedagogicznej z dnia 17 .05.2017 r., k. 675 – 678,

- protokół (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy wraz z załącznikami, k. 679 - 691

- zeznania świadka A. P. (2), k. 771,

- zeznania świadka E. J., k. 777.

Podczas posiedzenia Rady Pedagogicznej, która miała miejsce w dniu 31 sierpnia 2017 r., dyrektor M. F. poinformowała zebranych nauczycieli m.in. o tym, że w dniu 16 marca 2017 r. Kuratorium (...) przeprowadziło doraźną kontrolę „Zgodności z przepisami prawa wprowadzenia do statutu zapisów dotyczących obowiązku opracowania przez nauczycieli rozkładów materiałów”, przy czym zaleceń nie wydano. Wskazała również, że w dniu 13 lipca 2017 r. Kuratorium (...) przeprowadziło doraźną kontrolę „Zgodności z przepisami prawa działania dyrektora szkoły, jako przewodniczącego Rady Pedagogicznej”, gdzie również nie stwierdzono uchybień. Dyrektor nadmieniła, że również kontrole Państwowej Inspekcji Pracy – jedna dotycząca mobbingu, druga zaś nieprawidłowości w zakładowym postępowaniu powypadkowym nie wykazały nieprawidłowości.

Dowód: - protokół kontroli doraźnej, k. 626 – 630,

- protokół nr (...) z posiedzenia rady pedagogicznej w dniu 31 sierpnia 2017 r., k. 647 – 653.

W dniu 1 września 2017 r. powódka przed wejściem do szkoły poślizgnęła się i upadła. Pierwszej pomocy powódce udzielił W. K., przy czym wcześniej wielu pracowników oferowało powódce pomoc, jednak ona za każdym razem odmawiała.

W protokole nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z dnia 18 września 2017 r., zespół powypadkowy w składzie (...) ds. BHP oraz E. S. Inspektor pracy, uznały, że wypadek, jakiemu uległ powódka, spełnia wymogi wypadku przy pracy.

Dowód: - protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, k. 664 – 645.

Żaden z nauczycieli nie zauważył, aby powódka była źle traktowana przez dyrektora K. S. i wicedyrektora (aktualną dyrektora) M. F., w szczególności, aby którakolwiek z nich podejmowała działania mające na celu zastraszanie i ośmieszanie powódki.

Do aktów mobbingu nie doszło również podczas zebrania Zespołu (...) w dniu 19 lutego 2016 r., co potwierdziła P. Zespołu (...).

Państwowa Inspekcja Pracy na skutek kontroli nie potwierdziła zarzutów powódki dotyczących mobbingu.

Z kolei przedstawiciele pracowników Zespołu Szkół Gastronomicznych w piśmie do Okręgowego Inspektoratu Pracy wyrazili swoje zaniepokojenie działaniami podejmowanymi przez powódkę. Wskazali, że „w naszej ocenie działania te nie mają na celu walki o prawa pracownika, dyskryminowanego i mobbingowanego przez dyrektora, a raczej wymuszenie na nim uzyskania uprzywilejowanej pozycji w naszym zakładzie pracy”.

Również Rada Miejska W. nie uwzględniła skargi powódki zawierającej zarzut m.in. bezprawnego przekazania jej danych osobowych związkowi zawodowemu działającym na terenie szkoły oraz naruszenia dóbr osobistych poprzez jej dyskryminację wobec innych członków Rady Pedagogicznej.

Dowód: - pismo z dnia 6 maja 2016 r., k. 207,

- notatka z zebrania przedmiotów ścisłych, k. 208,

- protokół kontroli, k. 224 – 229,

- pismo z dnia 9 listopada 2016 r., k. 230 – 231,

- pismo z dnia 18 lipca 2017 r., k. 634,

- skarga, k. 635 – 639,

- uchwała Rady Miejskiej W. z dnia 14 września 2017 r. wraz z uzasadnieniem, k. 640 – 643,
- zeznania świadka K. G., k. 693,
- zeznania świadka G. K., k. 697,
- zeznania świadka A. T., k. 739,
- zeznania świadka T. P., k. 740,
- zeznania świadka J. S., k. 745,
- zeznania świadka A. B. (1), k. 776.
- zeznania świadka E. J., k. 777,
- zeznania świadka E. M., k. 778.

Pismem z dnia 12 maja 2016 r. dyrektor M. F. poinformowała powódkę, że nie potwierdziły się zarzuty powódki dotyczące nierównego traktowania pracowników.

Dowód: - pismo z dnia 12 maja 2016 r., k. 187.

Powódka wszelkie rozmowy z dyrektorem M. F. traktuje jako atak na swoją osobę i na swoją pozycję w szkole. Reakcje powódki na, nawet bardzo delikatne zwrócenie jej uwagi w jakiejś kwestii, są zupełnie nieadekwatne do sytuacji. Powódka bardzo ciężko radzi sobie z krytycznymi uwagami wobec własnej osoby. Powódka nie chce też rozmawiać z nauczycielami; kieruje różne pisma i skargi na zewnątrz szkoły, a kiedy nauczyciele chcą wyjaśnienia zaistniałej sytuacji z powódką, powódka opuszcza radę pedagogiczną i nie chce z nikim rozmawiać. Dlatego nauczycielom trudno współpracuje się z powódką.

Kiedy po ostatnim z wypadków przy pracy powódki, pogotowie zabrało ją do szpitala z urazem nogi, społeczny inspektor pracy E. J., w trosce o powódkę, pytała, kto zabierze auto powódki z parkingu pod szkołą, powódka napisała w uwagach do protokołu powypadkowego, że E. J. sprawdza w godzinach popołudniowych, gdzie powódka parkuje samochód i że powódka odbiera to jako nieuprawnioną inwigilację swojej osoby.

Powódka nie chce prowadzić z nauczycielami dialogu, nie przedstawia swoich uwag, nie chce rozwiązywać problemów, tylko pisze różne skargi do przeróżnych organów. A przy tym powódka ma pełną świadomość, którzy nauczyciele mają większą wrażliwość. Była taka sytuacja, że nauczyciele strony pozwanej zwrócili się do dyrektora z pismem o zwołanie nadzwyczajnej rady pedagogicznej, w związku z tym, że powódka kieruje różne skargi i pisma do wszelakich instytucji. Wówczas powódka poprosiła nauczycielkę A. B. (2) o rozmowę na osobności. A. B. (2) jest postrzegana przez innych nauczycieli jako osoba bardzo wrażliwa, empatyczna. Powódka powiedziała jej, że widziała, że to pismo do dyrektora także ona podpisała i że „to się źle skończy”. Po tej rozmowie A. B. (2) była bardzo roztrzęsiona, gdyż obawiała się, że powódka sobie coś zrobi. Zdaniem nauczycieli, powódka potrafi wywierać presję na osobach wrażliwych.

Dowód: - zeznania świadka G. H.. k. 695,

- zeznania świadka G. K., k. 697,
- zeznania świadka K. S., k. 740,
- zeznania świadka A. P. (1): k.697-698,
- zeznania świadka E. M., k. 778,

- zeznania świadka E. J., k. 777.

Aktualnie, jak już wskazano powyżej, powódka wykorzystuje urlop wypoczynkowy, po tym, jak z dniem 15.10.2018r. skończył jej się roczny urlop dla poratowania zdrowia. Miejsce pracy u strony pozwanej cały czas czeka na powódkę.

Dowód: - przesłuchanie w charakterze strony pozwanej dyrektora M. F.: k.1034-1035.

Mając na uwadze powyższe ustalenia stanu faktycznego Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jako nieuzasadnione podlegało w całości oddaleniu.

W rozpatrywanej sprawie, powódka E. F. domagała się zapłaty zadośćuczynienia za krzywdę, która w jej ocenie powstała na skutek zachowań noszących znamiona mobbingu, a stosowanych ze strony poprzedniego dyrektora strony pozwanej K. S. i obecnego dyrektora - M. F..

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie, Sąd oparł się na dowodach z dokumentów, w tym na dokumentach znajdujących się w aktach osobowych powódki oraz na licznych dokumentach szczegółowo wymienionych powyżej, m.in. na: piśmie uczniów skierowanych do dyrektora strony pozwanej o zmianę wychowawcy, na wyroku tut. Sądu wraz z uzasadnieniem z dnia 21.09.2017r., sygn. akt IV P 42/17, na korespondencji wymienianej pomiędzy powódką a dyrektorem strony pozwanej, na protokołach PIP, albowiem dokumenty te nie budziły wątpliwości ze strony Sądu.

Nadto, Sąd przeprowadził dowód z zeznań 17-u świadków: K. G. (nauczyciela technologii gastronomicznych), G. H. (byłego nauczyciela przedmiotów zawodowych), G. K. (nauczyciela technologii żywienia i przedmiotów zawodowych), A. P. (1) (pedagoga szkolnego), A. T. (byłego nauczyciela matematyki), T. P. (nauczyciela religii), K. S. (byłego dyrektora pozwanej szkoły), J. T. (absolwentki pozwanej szkoły), R. M. (matki ucznia klasy I Ga), J. S. (nauczyciela języka polskiego), A. P. (2) (wicedyrektora pozwanej szkoły), A. O. (1) (nauczyciela chemii, matematyki i przedmiotów informatycznych), S. D. (matki ucznia klasy I Ga), A. B. (1) (nauczyciela geografii), E. J. (nauczyciela przedmiotów zawodowych), E. M. (nauczyciela matematyki i przedmiotów informatycznych), E. B. (2) (matki byłej uczennicy), a także dowód z przesłuchania stron - w charakterze strony pozwanej Sąd przesłuchał dyrektora pozwanej placówki M. F..

Zeznania w/w świadków Sąd ocenił jako jasne, spójne i rzeczowe, a przez to stanowiące w pełni wiarygodny dowód w sprawie. Sąd nie znalazł podstaw, aby omówić wiarygodności zeznaniom złożonym przez w/w osoby.

Zeznania dyrektor M. F. pozostają w pełnej zbieżności z zeznaniami w/w świadków przesłuchanych przez Sąd.

Wobec wyjaśnienia wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności poprzez zeznania w/w 17-u świadków oraz dowody z dokumentów, Sąd uznał, że zbędne i jedynie zmierzające do nieuzasadnionego przedłużania postępowania jest przesłuchiwanie kolejnych świadków zawnioskowanych przez powódkę: B. S. – była to reprezentantka powódki do Komisji A. – gdyż Sąd absolutnie żadnego mobbingu nie stwierdził, B. J. (członek trójki klasowej klasy IT) oraz J. N. (była uczennica z klasy powódki). Zresztą świadek J. N. nie odbiera wezwań kierowanych do niej na jedyne dwa adresy znane zarówno powódce jak i stronie pozwanej. Wezwania na adres ul. (...) w W. były wysyłane do niej dwukrotnie (k.724 i k.731) i powróciły nieodebrane, to samo dotyczy wezwania skierowanego do tego świadka na adres w K. (k.838).

Dlatego na rozprawie w dniu 27 września 2018 r., Sąd postanowił oddalić wnioski dowodowe powódki o dopuszczenie dowodu z zeznań tych świadków, uznając, że zeznania pozostałych 17 świadków, okazały się w pełni wystarczające dla ustalenia stanu faktycznego niniejszej sprawy. Z tych samych przyczyn za zbędny Sąd uznał zgłoszony w ostatnim piśmie procesowym przez stronę pozwaną wniosek o przesłuchanie jeszcze jednego świadka A. R. – byłej uczennicy. W tej sprawie byli już przesłuchiwanymi zarówno byli uczniowie powódki, ich rodzice jak i szereg nauczycieli współpracujących z powódką. Sąd oddalił także wniosek dowodowy powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychiatry i internisty, gdyż nikt nie stosował mobbingu wobec powódki.

Dodać należy, iż jak podnosi się w orzecznictwie: „Sąd nie jest zobowiązany do uwzględniania kolejnych wniosków dowodowych strony tak długo, aż udowodni ona korzystną dla siebie tezę i pomija je od momentu dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy” (vide: wyrok SN z 19.03.1997r., II UKN 45/97, OSNP 1998/1/24).

W świetle obszernych, rzeczowych zeznań powyżej wskazanych świadków, w ocenie Sądu, wyjaśnienia samej powódki nie zasługiwały na walor wiarygodności, nie znalazły bowiem odzwierciedlenia w pozostałym materiale dowodowym zebranym w sprawie. W trakcie zeznań powódka przedstawiała swoją sytuację jako osoby mobbingowanej, nieustannie podkreślając, że każde zachowanie K. S. i M. F. stanowiło mobbing wobec jej osoby.

W tym miejscu podkreślić należy, iż przy ocenie twierdzeń powódki Sąd miał na uwadze okoliczność, iż jak wynika z zeznań świadków, powódka ma pełną świadomość, którzy nauczyciele mają większą wrażliwość i tą wiedzą powódka potrafi się posłużyć. Jak zeznała świadek E. M. (nauczyciel matematyki): „Zwróciliśmy się do dyrektora o zwołanie nadzwyczajnej rady pedagogicznej, w związku z tym, że zostały skierowane jakieś skargi i pisma do różnych instytucji, poza szkołę. Była taka sytuacja, że wówczas powódka poprosiła o rozmowę na osobności z A. B. (2), która jest wrażliwą osobą, empatyczną. Powódka jej powiedziała, że „widziałam, że podpisałaś to pismo, 2 lata temu też podpisałaś. To się źle skończy”. Pani B. była bardzo roztrzęsiona, ona się bała, że powódka sobie coś zrobi. Nie wiedziała jak to odebrać, czy powódka sobie coś zrobi, czy ona jest zastraszona. Powódki działanie jest takie, że wywiera presję na osobie wrażliwej. Nie wiemy już co robić, żeby to się uspokoiło. Natomiast to powódka tego nie chce. Powódka psuje atmosferę w szkole. Powódka wierzy spiski, których nie ma. Nauczyciele zwrócili się też do dyrektora, żeby powołać zewnętrznego mediatora. Powódka na to nie wyraziła zgody, bo stwierdziła, że nie ma konfliktu.”

Zgodnie z art. 94³ § 3 k.p., pracownik, u którego mobbing wywołał rozstrój zdrowia, może dochodzić od pracodawcy odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Definicja legalna mobbingu została uregulowana w art. 94³ § 2 k.p., zgodnie z którym mobbing oznacza działania lub zachowania dotyczące pracownika lub skierowane przeciwko pracownikowi, polegające na uporczywym i długotrwałym nękaniu lub zastraszaniu pracownika, wywołujące u niego zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, powodujące lub mające na celu poniżenie lub ośmieszenie pracownika, izolowanie go lub wyeliminowanie z zespołu współpracowników (art. 94³ § 2 k.p.).

Cechą mobbingu jest zatem ciągłość oddziaływania na pracownika, która wyłącza poza zakres tego zjawiska czyny o charakterze jednorazowym. Dla uznania danego przypadku za mobbing niezbędne jest stwierdzenie, że pracownik był poddany nękaniu lub zastraszaniu przez odpowiedni okres. Ocena uporczywości i długotrwałości oddziaływania na pracownika ma charakter zindywidualizowany i musi być odnoszona do każdego, konkretnego przypadku. Wymaga ona rozważenia czy okres ten był na tyle długi, że mógł spowodować u pracownika skutki w postaci zaniżonej oceny przydatności zawodowej, poniżenia lub ośmieszenia pracownika, izolacji lub wyeliminowania go z zespołu współpracowników.

Do znamion mobbingu należy również ocena skutków, jakie wywołać może uporczywe lub długotrwałe nękanie lub zastraszanie pracownika. Skutkiem mobbingu może być zaniżona ocena przydatności zawodowej, poniżenie lub ośmieszenie pracownika, izolowanie go lub wyeliminowanie z zespołu współpracowników. Dla uznania określonego zachowania za mobbing konieczne jest stwierdzenie, iż pracownik był obiektem oddziaływania, które według obiektywnej miary może być ocenione za wywołujące jeden ze skutków określonych w art. 94³ § 2 k.p. Przy ocenie tej przesłanki niezbędne jest stworzenie obiektywnego wzorca ofiary rozsądnej, co z zakresu mobbingu pozwoli wyeliminować przypadki wynikające z nadmiernej wrażliwości pracownika (vide: komentarz do art. 94³ k.p., U. Jackowiak, M. Piankowski, W. Uziak, A. Wypych-Żywicka, M. Zieleniecki, Lex).

Nękanie w rozumieniu art. 94³ § 2 k.p., oznacza ustawiczne dręczenie, niepokojenie, czy też dokuczanie pracownikowi.

Dodać należy, iż określone w art. 94³ § 3 k.p. zadośćuczynienie pieniężne przysługuje pracownikowi z tytułu rozstroju zdrowia wywołanego przez mobbing, a nie z tytułu rozstroju zdrowia jedynie związanego z pracą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2012 r., sygn. akt II PK 68/12, opubl. OSNAPiUS 2013/17-18/204).

Ciężar udowodnienia okoliczności dotyczących stosowania wobec powódki mobbingu oraz ciężar wykazania, że wynikiem nękania był rozstrój zdrowia, spoczywał na powódce. Pracownik jest bowiem zobowiązany do przytoczenia faktów wskazujących na mobbing i obciąża go przy tym ciężar ich udowodnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2005 r., sygn. akt , opubl. OSNP 2006 nr 21-22, poz. 317).

Przenosząc powyższe na grunt stanu faktycznego niniejszej sprawy, w ocenie Sądu, w przedmiotowej sprawie nie sposób ustalić, by wobec powódki kierowano zachowania noszące znamiona mobbingu, w szczególności, aby mobbing wobec jej osoby był stosowany od 2002 r. przez dyrektor K. S., zaś ze strony wicedyrektor M. F., aby miał miejsce od 2005 r.

Ze zgromadzonego w niniejszym postępowaniu materiału dowodowego w sposób oczywisty wynika, że podłożem całej tej sprawy jest fakt odebrania powódce wychowawstwa i nauczania lekcji chemii w klasie IGa, w której powódka była wychowawcą w roku szkolnym 2013/2014. Powódka nie potrafi pogodzić się z tym zdarzeniem i zmieniła swoje relacje z dyrektor S. i ówczesną wicedyrektor M. F. począwszy od roku szkolnego 2014/2015, tj. od momentu kiedy dyrektor S. na skutek próśb uczniów i interwencji rodziców tych uczniów odebrała powódce wychowawstwo w jej klasie i jednocześnie przydzieliła w tej klasie godziny chemii innemu nauczycielowi – A. O. (1). Jednocześnie dyrektor poleciła, aby informację o tym przekazała powódce wicedyrektor F., która wykonała to polecenie służbowe.

Sama powódka zeznała, że na rok 2013/2014 otrzymała wychowawstwo z rozszerzoną chemią. Podała: „Wtedy moje relacje z dyrektor S. były prawidłowe.” (k.991 odwrót).

Zaś od momentu odebrania powódce wychowawstwa w klasie I Ga, co nastąpiło począwszy od września 2014r., powódka stwierdza, że jest stosowany wobec niej mobbing (i to już od 2002 roku).

Jak zeznała świadek G. H. (nauczyciel przedmiotów zawodowych): „Powódka wszelkie rozmowy z Panią dyrektor traktowała jako atak na swoją osobę i swoją pozycję w szkole. Powódka miała też konflikt z wcześniejszym dyrektorem. Chyba zaczęło się to od pozbawienia powódki wychowawstwa przez dyrektor S..”

Świadek A. B. (1) (nauczyciel geografii) relacjonowała: „Rozmawiałam z powódką i powiedziała, że nie chce się pogodzić z dyrektor F., która ją mobbinguje. A zaczęło się od zabrania powódce wychowawstwa.”

Powódka upatrywała przejawów mobbingu właśnie w fakcie odebrania jej wychowawstwa w klasie I Ga.

Jak jednak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zmiana wychowawcy nastąpiła na wniosek samych uczniów, złożony w maju 2014 r. Pod wnioskiem o zmianę wychowawcy podpisało się 23 uczniów, przy czym Sąd nie stracił z pola widzenia okoliczności, że problemy w komunikacji i zastrzeżenia ze strony uczniów pojawiły się już w marcu 2014 r. Uczniowie wskazywali, że podczas lekcji chemii z powódką E. F., nie wykonują ćwiczeń laboratoryjnych w nowej pracowni, a w związku z tym, obawiają się niskich wyników na egzaminie maturalnym. Aktywność powódki w czasie zajęć, sprowadzała się według uczniów, wyłącznie do wyświetlania slajdów na projektorze. Uczniowie twierdzili, że system oceniania jest niesprawiedliwy i nie do końca jasny, jak również negatywnie oceniali sam sposób prowadzenia zajęć. Mieli także zarzuty wobec powódki, jako wychowawcy ich klasy. Mówili, że powódka ich nie rozumie i nie potrafi się z nimi porozumieć. Poza tym zarzucali, że nauczycielka przekazuje im zupełnie inne informacje niż rodzicom.

Z zeznań wszystkich świadków przesłuchanych w sprawie bezsprzecznie wynika, że tylko na prośbę uczniów i ich rodziców dyrektor S. podjęła decyzję o odebraniu powódce wychowawstwa i o zmianie nauczyciela chemii w klasie I Ga. Nie było to przejawem mobbingu wobec powódki, nie miało na celu poniżenie ani ośmieszenie powódki. Tymczasem powódka nie potrafi się z tym pogodzić i od tego momentu nie jest w stanie pozostawać w normalnych,

koleżeńskich relacjach z nową wychowawczynią w/w klasy, J. S. oraz z nauczycielką chemii, której dyrektor powierzyła nauczanie chemii w tej klasie, A. O. (1). Powódka obwinia dyrektor S. i ówczesną wicedyrektor F. za całą tę sytuację – po prostu za to, że do tej zmiany wychowawstwa doszło. Tymczasem nastąpiło to przecież tylko z przyczyn leżących po stronie powódki, a nie po stronie dyrektor S. czy wicedyrektor F..

W złożonych zeznaniach nauczycielka J. S. wyraźnie podkreśliła, że nie była zainteresowana otrzymaniem wychowawstwa, nie zabiegała o to. Zeznała ona: „Powódka ma do mnie żal, że przejęłam jej klasę. Pani powódka mówiła, że prawdopodobnie uczestniczyłam w pisaniu tego pisma (dotyczącego zmiany wychowawcy). Ja wyjaśniłam powódce, że ja tego pisma nie pisałam. Pani dyrektor zakomunikowała mi, że będę wychowawcą tej klasy. Ja nie zabiegałam o żadne wychowawstwo. Wydawało mi się, że wyjaśniłam wszystko powódce. Ale w niej została zadra. Powiedziała mi, że są pewne rzeczy, których nie może zapomnieć. To też świadczy o jej osobowości. Nikt z nas nie mobbinguje powódki”.

Konflikt powódki z nauczycielką chemii A. O. (1) był głębszy, ponieważ powódka uniemożliwiała jej dostęp do odczynników znajdujących się na zapleczu w pracowni chemicznej. Początkowo, kiedy powódka przeszła do pracy u strony pozwanej ze zlikwidowanej szkoły, czyli w 2002r., relacje pomiędzy powódką a A. O. (1) układały się poprawnie. Jak zeznała świadek A. O. (1): „Problemy zaczęły się w 2014r. Kiedy pod koniec sierpnia 2014r. weszłam do sekretariatu i przywitałam się z powódką po wakacjach, powódka nie odpowiedziała mi na powitanie, a od sekretarki dowiedziałam się, że zabrano powódce wychowawstwo w tej klasie i ja otrzymałam chemię do nauczania w tej klasie. Nie było innego nauczyciela chemii. Na wniosek tej klasy dyrektor zmienił nauczyciela. Od tego momentu powódka nie odpowiadała na moje powitanie. Przestała się do mnie odzywać.”

Z obszernych zeznań wszystkich świadków w żaden sposób nie wynikało, aby A. O. (1) zabiegała o przyznanie jej nauczania chemii rozszerzonej w klasie I Ga, jak twierdziła powódka. Nie było żadnego spisku wobec osoby powódki, żadnego mobbingu. Jak zeznała świadek E. M.: „Powódka wietrzy spiski, których nie ma”.

Co zaś bezsprzecznie wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, powódka ma problemy z pogodzeniem się z faktem, że godziny nauczania przedmiotu chemii rozszerzonej w klasie I Ga otrzymała A. O. (1). Liczne dowody z dokumentów zebrane w poczet materiału dowodowego oraz zeznania świadków dowodzą, że powódka podejmowała szereg działań, które generowały konflikty i których bezpośrednim celem było utrudnianie pracy A. O. (1). Wśród takich zachowań niewątpliwie należy wymienić odmowę udostępnienia A. O. (1) kluczy do szaf laboratoryjnych w pracowni chemicznej oraz sprzętu niezbędnego do wykonywania doświadczeń chemicznych.

Jak już wskazano powyżej, z materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż z tego powodu, że - na polecenie dyrektor S. – informację o odebraniu wychowawstwa przekazała powódce wicedyrektor M. F., powódka stawia zarzut mobbingu także jej.

Świadek A. P. (1) (pedagog szkolny) wskazała w swych zeznaniach: „Według mnie źródłem konfliktu między powódką a Panią dyrektor (F.) było przekazanie powódce informacji o odebraniu tego wychowawstwa. (...) To nie był pierwszy raz, kiedy odebrano wychowawstwo w tej szkole. Dyrektor kierując się dobrem młodzieży zmienia nauczyciela uczącego. My jako dorośli powinniśmy sobie radzić z takimi sytuacjami. Młodzież ma prawo wnosić o zmianę nauczyciela”.

Także kolejny świadek, E. J. (społeczny inspektor pracy) zeznała: „Ponieważ powódce informację o zmianie wychowawcy przekazała wicedyrektor Pani F., cała złość powódki została skierowana przeciwko niej. Nie miało znaczenia, że z prośbą o zmianę nauczyciela wystąpili uczniowie”.

Na podstawie całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd nie dopatrywał się żadnych znamion mobbingu w zachowaniu M. F. wobec powódki.

Nadto powódka przedstawiła szereg innych zarzutów, mających dowiedzieć, że postępowanie strony pozwanej wobec niej miało charakter mobbingu.

I tak powódka E. F. podniosła m.in., że w roku szkolnym 2013/2014 strona pozwana przydzieliła godziny nauczania chemii również innym nauczycielom, m.in. A. B. (2), która nie uczyła tego przedmiotu od 12 lat. Dyrektor S. zeznała, że zabrakło jej godzin nauczania dla matematyczki A. B. (2), dlatego przydzieliła jej 3 godziny chemii w szkole zasadniczej zawodowej, żeby miała pełen etat. Jej zeznania potwierdziła na przykład świadek A. P. (2), wskazując: „A. B. (2) jest nauczycielem mającym pełne kwalifikacje do nauczania chemii. Brakowało dla niej godzin z matematyki i w związku z tym przydzieliliśmy jej dodatkowe godziny chemii. Ale nie odbyło się to kosztem etatu powódki, która zachowała pełen etat. Musimy robić wszystko, żeby każdemu zapewnić etat”.

Jak wynika z wyciągu z arkusza organizacyjnego – przydziałów nauczycieli chemii, matematyki i informatyki w roku szkolnym 2013/2014, powódce przydzielono godziny nauczania chemii, w tym chemii rozszerzonej oraz podstawy przedsiębiorczości. Co istotne, wymiar czasu pracy powódki wynosił około 18 godzin dydaktycznych. Nie sposób pominąć okoliczności, że powódka nie tylko w roku szkolnym 2013/2014, ale przez cały okres zatrudnienia, miała zapewniony pełen etat. Gdyby strona pozwana przydzieliła powódce wyłącznie godziny nauczania chemii, jedna z nauczycielek – A. B. (2) bądź A. O. (1) nie miałby zapewnionego pełnego pensum. W związku z tym, że powódka posiada kwalifikacje do nauczania przedmiotu podstawy przedsiębiorczości, strona pozwana przydzieliła jej również ten przedmiot do nauczania.

Dyrektor S. zastosowała taki przydział godzin nauczycielom, gdyż w przeciwnym razie nie byłaby w stanie zapewnić nauczycielom pełnego pensum. Powódka zdaje się nie rozumieć tego, albo nie przyjmuje tego do wiadomości.

Powyższe działanie dyrektor S. miało na celu wyłącznie zapewnienie prawidłowej organizacji pracy, w tym sprawiedliwy podział godzin nauczania przedmiotu chemii, a nie zaskodzenie powódce i wywołanie u niej złego samopoczucia i obniżenia samooceny.

Zupełnie niezrozumiały w kontekście zjawiska mobbingu jest zarzut dotyczący zatrudnienia w pozwanej szkole w 2007 r. E. T. na stanowisku nauczyciela chemii. E. T. podobnie jak powódka w 2002 r., została zatrudniona na skutek zlikwidowania Zespół Szkół (...) we W.. Powódka nie wykazała, na jakiej podstawie, zatrudnienie nowego nauczyciela miałyby wpłynąć na jakiś negatywny sposób postępowania przełożonych wobec jej osoby.

Można odnieść z powyższego wrażenie, jakoby tylko powódka miała należyte uprawnienia do nauczania chemii u strony pozwanej.

Sąd nie stracił przy tym z pola widzenia, że powódka z jednej strony kwestionuje postępowanie pracodawcy w zakresie przydziału godzin nauczania przedmiotu chemii dla poszczególnych nauczycieli, zaś z drugiej zarzuca nadmiernie obciążenie jej obowiązkami służbowymi.

Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie dał Sądowi jakichkolwiek podstaw by przyjąć za powódką, że dyrektor K. S. pomijała powódkę w wyróżnieniach i umniejszała jej osiągnięcia.

Z ustaleń Sądu poczynionych w niniejszej sprawie wynika, że w 2003 r. K. S. wyróżniła powódkę zapraszając ją wraz z mężem na galę międzynarodowego konkursu w zawodzie kucharz – kelner 4 miast S., H., W., T.. Nadto, w tym samym roku, dyrektor przyznała powódce N. Dyrektora za wyróżniającą pracę pedagogiczną w wysokości 758, 70 zł, zaś w 2005 r., a następnie w 2009 r. - N. Dyrektora z okazji Dnia (...) Narodowej. W dniu 25 stycznia 2010 r. dyrektor K. S. wystąpiła do Kuratorium (...) we W. o nadanie powódce „Medalu Komisji Edukacji Narodowej”. Niewątpliwie daty przyznanych nagród i wyróżnień są o tyle istotne, że powódka w złożonym pozwie twierdziła, że od 2002 r. była ofiarą mobbingu stosowanego przez K. S.. Bezpodstawny jest zarzut powódki, że dyrektor nie poparła wniosku o nagrodę Kuratora Oświaty, skoro stosowny wniosek K. S. złożyła w dniu 24 marca 2014 r. O tym, że powódka nie otrzymała nagrody zdecydowało przecież Kuratorium (...), a nie dyrektor S..

Także okoliczność, że K. S. podczas jednej z Rad Pedagogicznych w 2014 r. nie wspominała o osiągnięciach E. F., nie jest wystarczające dla uznania, że powódka była ignorowana przez dyrektora szkoły. Należy mieć na uwadze, że w Zespole Szkół Gastronomicznych we W. jest zatrudnionych kilkudziesięciu nauczycieli i niewątpliwie wielu z

nich, podobnie jak powódka, odnosiło sukcesy na polu zawodowym, a nie zawsze dyrektor wychwalała ich sukcesy na radach pedagogicznych. Jak zeznała K. S.: „Każdy nauczyciel zdobywa osiągnięcia, mogło się zdarzyć, że kogoś nie wymieniałam na radzie pedagogicznej. Dla powódki było bardzo ważne, żeby ją wymienić. To potem pilnowałam tego, żeby ją pochwalić na radzie pedagogicznej.”

Ostatecznie na interwencję powódki, K. S. sporządziła w zeszycie ogłoszeń adnotację z podziękowaniami dla E. F..

Kwestia wypadku przy pracy, jaki miał w miejsce w dniu 11 marca 2014r., również nie daje podstaw do uznania, że w stanie faktycznym niniejszej sprawy doszło do mobbingu wobec powódki.

Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, dyrektor M. F. wniosła przeciwko powódce prywatny akt oskarżenia. Każdy obywatel ma jednak do tego prawo chcąc ratować swe dobre imię. Nie można przy tym zapominać, że to powódka wykazała się postępowaniem wysoce wątpliwym etycznie, składając do Kuratorium (...) we W. - tuż przed konkursem na dyrektora strony pozwanej - pismo, z którego wynikało, że M. F. poświadczyła nieprawdę wpisując tematy do dziennika lekcyjnego i potwierdziła ich przeprowadzenie własnym podpisem. Jak wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego, powódka była świadoma, że M. F. bierze udział w konkursie na dyrektora placówki a mimo to, zdecydowała się zawiadomić Kuratorium (...), przy czym, co istotne, postępowanie zostało ostatecznie umorzona w Kuratorium. Powódka sama w pozwie wskazała, że pismo do Kuratorium (...) M. F. potraktowała jak pomówienie, skutkujące poniżeniem jej w opinii publicznej i narażeniem na utratę zaufania, dlatego wniosła przeciwko powódce prywatny akt oskarżenia.

W dalszej kolejności wskazać należy, iż nie można, w ocenie Sądu, oceniać zachowania dyrektora polegającego na wymierzeniu powódce kary porządkowej upomnienia, jako mobbingu. Dyrektor strony pozwanej skorzystała z przysługującego jej ustawowego uprawnienia do wymierzenia pracownikowi kary porządkowej, a powódka następnie skorzystała z ustawowego uprawnienia do wniesienia od tej kary odwołania do Sądu Pracy i tutejszy Sąd wyrokiem z dnia 21.09.2017r., w sprawie sygn. akt IV P 42/17, uchylił tę karę. Nie świadczy to o mobbingu wobec powódki. Z ustaleń Sądu poczynionych w niniejszej sprawie wynika, że dnia 15 listopada 2016 r. powódka została zobowiązana do przygotowania wykazu odczynników i zaznaczenia tematów na rozkładach zajęć, podczas których były wykonywane ćwiczenia labolatoryjne. Pomimo tego, że E. F. kilkakrotnie zwracała się o przedłużenie terminu wykonania zadania, ostatecznie go nie wykonała. Co istotne, nie było to pierwsze polecenie dyrektora nałożone na powódkę w tym zakresie, albowiem rok wcześniej, tj. dnia 18 września 2015 r. powódka była już zobowiązana do sporządzenia odpowiedniego wykazu.

Powódka powoływała również szereg innych zarzutów, które w jej ocenie stanowiły przejaw mobbingu, m.in., okoliczność pozbawienia jej dodatku motywacyjnego, gdzie dyrektor S. wyjaśniła, że w okresie przebywania na zwolnieniu lekarskim nauczycielowi nie wypłaca się tego dodatku. Powódka zarzucała także nieprzyznawanie jej godzin nauczania indywidualnego chemii. Świadek K. S. poinformowała w swych zeznaniach, że takich godzin nigdy nie było dużo dla nauczycieli. Jeden z uczniów, który miał takie nauczanie indywidualne bezpośrednio prosił dyrektor S., aby chemii uczyła go A. O. (1), to samo dotyczyło rodziców drugiego z uczniów. Dyrektor S. nie mówiła tego powódce, iż są prośby, aby to A. O. (1) uczyła chemii w ramach nauczania indywidualnego, aby nie sprawiać przykrości powódce.

Przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe w żaden sposób nie potwierdziło argumentacji powódki, że był stosowany wobec niej mobbing przez pozwanego pracodawcę.

W tym zaś miejscu podkreślić należy okoliczność przywołaną już na początku niniejszych rozważań, iż dla uznania określonego zachowania za mobbing konieczne jest stwierdzenie, że pracownik był obiektem oddziaływania, które według obiektywnej miary może być ocenione za wywołujące jeden ze skutków określonych w art. 94³ § 2 k.p. Przy ocenie tej przesłanki niezbędne jest stworzenie obiektywnego wzorca ofiary rozsądnej, co z zakresu mobbingu pozwoli wyeliminować przypadki wynikające z nadmiernej wrażliwości pracownika (vide: komentarz do art. 94³ k.p., U.Jackowiak, M.Piankowski, W. Uziak, A. Wypych-Żywicka, M.Zieleniecki, Lex).

Jak zeznała świadek K. S.: „Z powódką pracowało się i dobrze i ciężko. Zawsze brałam to pod uwagę, że powódka jest bardzo wrażliwą osobą, że trzeba ważyć słowa jak się z nią rozmawia. (...) Tyle pism nie otrzymałam nigdy od żadnego nauczyciela co od powódki. Gdybym miała 3 takich nauczycieli co powódka, to byłby kompletny paraliż szkoły, człowiek by tylko siedział i ważył słowa”.

Świadek E. J.: „Miałam wrażenie, że dyrektor S. otaczała powódkę specjalną opieką, widząc, że jest ona bardzo wrażliwą osobą. (...) Powódka tak postępuje. Odwraca się na pięcie, a potem pisze skargi. Nie podejmuje dialogu.”

Świadek J. S. wskazała: „Powódka ma taką osobowość, że za bardzo bierze rzeczy do siebie, powinna być nastawiona na dialog, rozwiązywanie konfliktów, u powódki nie ma takiej postawy.”

Świadek G. K. (nauczyciel technologii żywienia i przedmiotów zawodowych): „Powódka sama izoluje się od pracowników”.

Świadek A. P. (1) (pedagog szkolny) wskazywała w swych zeznaniach na trudności powódki w radzeniu sobie z krytyką własnej osoby.

Powódka upatrując wśród dyrektorów i innych nauczycieli, skierowanej przeciwko sobie zmywy, nie dostrzega, że jej zachowanie zdeorganizowało pracę całej placówki i osób w niej zatrudnionych.

Z zeznań świadków wynika, że powódka nie chce rozmawiać z nauczycielami; kieruje różne pisma i skargi na zewnątrz szkoły, a kiedy nauczyciele chcą wyjaśnienia zaistniałej sytuacji z powódką, powódka opuszcza radę pedagogiczną i nie chce z nikim rozmawiać. Sąd przytaczał już zeznania świadka E. M., że: „Nauczyciele zwrócili się też do dyrektor, żeby powołać zewnętrznego mediatora. Powódka na to nie wyraziła zgody, bo stwierdziła, że nie ma konfliktu.”

Jednocześnie powódka ma pretensje do grona pedagogicznego o to, że nauczyciele rozmawiają pomiędzy sobą na temat zaistniałej sytuacji i tego, że powódka skierowała pozew do Sądu w przedmiocie mobbingu. Trudno jednak wymagać od nauczycieli, aby w zaistniałej sytuacji nie rozmawiali o tej sprawie. Świadek K. G. podała: „W tej chwili jest powołanych sporo świadków spośród nauczycieli. Procesy powódki nie są tajemnicą.”

W oparciu o powyżej przedstawiony, obszerny materiał dowodowy, Sąd doszedł do przekonania, że zachowanie powódki nie było zachowaniem ofiary mobbingu. Z zeznań świadków wynika, że powódka zamiast podejmować dialog, występuje z szeregiem pism do różnych organów, próbując dyskredytować w nich osobę obecnego dyrektora M. F..

W ocenie Sądu, w odniesieniu do powódki nie wystąpiły zachowania mobbingu stypizowane w art. 94³ § 2 k.p..

W związku z powyższym, Sąd orzekł jak w punkcie I – wszym sentencji wyroku i oddalił powództwo w całości jako oczywiście bezzasadne.

O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono w zgodzie z zasadą wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi poniesione przez niego koszty procesu. Ta kodeksowa zasada nie doznaje wyjątków w sprawach pracowniczych i przed Sądem Pracy ma również w pełni zastosowanie. Wysokość kosztów ustanowienia pełnomocnika w sprawie przez stronę pozwaną – jako stronę wygrywającą proces - wynika z § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych - Dz. U. 2015, poz. 1804. Koszty te wynoszą 2.700 zł (75% stawki podstawowej czyli 75% z 3.600 zł).

W pkt. III-cim sentencji wyroku Sąd zaliczył koszty sądowe na rachunek Skarbu Państwa, gdyż powódka jako pracownik była zwolniona od obowiązku ich poniesienia, z mocy art. 96 ust.1 pkt. 4 ustawy z dnia 28.07.2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398).

W związku z powyższym Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.